Cena numeru zł 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 16 CZERWCA 1950 ROKU | Nr 164 (1444)

WYMOWA FAKTÓW

Każda pozycja budżetu radzieckiego świadczy o potędze i pokojowym rozwoju kraju socjalizmu

Dyskusja budżetowa w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na środowym posiedzeniu Rady Narodowości zatwierdzone zostało **sprawozdanie komisji mandatowej** złożone przez przewodniczącego komisji — deputowanego Kebina.

Przewodniczący komisji mandatowej podał m. in., że do Rady Narodowości wybrano 148 kobiet, co stanowi 28 proc. ogólnej liczby wszystkich deputowanych do Rady Narodowości. Wśród deputowanych znajduje się 180 robotników, 146 chłopów oraz ponad 100 przedstawicieli nauki, kultury i sztuki wszystkich narodowości ZSRR.

Z kolei przewodniczący **komisji budżetowej** — deputowany Chochłow omówił **budżet na rok 1950**, podkreślając, iż został on opracowany zgodnie z państwowym planem gospodarczym i przewiduje odpowiednie sumy na dalszy rozwój gospodarki i kultury socjalistycznej, podniesienie dobrobytu ludności i umocnienie potęgi państwa radzieckiego.

Komisja budżetowa wypowiedziała się za zatwierdzeniem budżetu państwowego ZSRR na rok 1950 w wysokości zaproponowanej przez rząd z poprawką, przewidującą zwiększenie dochodów o 1125 milionów rubli w rezultacie wzrostu wpływów z podatku obrotowego i dochodowego.

W debacie nad sprawozdaniem o państwowym budżecie ZSRR na rok 1950, jako pierwszy zabrał głos **przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej — Czernousow**, który nakreślił imponujący obraz twórczej pracy, wrącej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej. Wszędzie, na każdym kroku — oświadczył w zakończeniu Czernousow — **widzimy twórczą inicjatywę mas ludowych, zmierzającą do dalszego umocnienia ojczyzny socjalistycznej.**

Deputowany **Mamrew, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Maryjskiej**, zgłasza wniosek o zatwierdzenie przedstawionego przez Radę Ministrów budżetu państwowego na rok 1950 z poprawkami komisji budżetowej.

Deputowany **Gajdarow** (Azerbejdżańska SRR) stwierdza, że naród azerbejdżański wraz z narodami całego Związku Radzieckiego ofiarnie pracował nad wykonaniem poważnych zadań czwartego roku powojennej pięciolatki stalinowskiej.

Mówca podkreśla, że wspaniałe sukcesy mas pracujących Azerbejdżanu, osiągnięte w latach władzy radzieckiej nabierają szczególnej wymowy w porównaniu z gospodarką i kulturą takich krajów Wschodu, jak Iran i Turcja.

Nasze sukcesy i sukcesy naszych przyjaciół w krajach demokracji ludowej — stwierdza **deputowany Rud (Mołdawska SRR)**, — **wywołują wściekłość w świecie kapitalistycznym. Monopoliści usiłują zdławić wzrastające i potężniejące siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Pragną oni rozpętać nową wojnę światową. Jednakże pokojowa polityka rządu radzieckiego niweczy szaleńcze plany kapitalistycznych spiskowców.**

Deputowany Kazmachow (Kabardyńska ASRR) mówi o olbrzymich sukcesach, które osiągnęły masy pracujące Republiki Kabardyńskiej w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

* * *

W środę wieczorem odbyło się **również posiedzenie Rady Związku, na którym obecni byli: Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Andrejew, Chruszczew, Szwernik, Susłow i Ponomarenko, powitani burzliwymi oklaskami.**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Komuniści u nas nie potrafią dotychczas jeszcze dobrze zrozumieć swoich istotnych zadań rządzenia: nie o to chodzi, by „samemu" starać się „wszystko" robić, opadając z sił i nie nadążając, podejmując się 20 spraw i nie kończąc żadnej, chodzi o to, by kontrolować pracę dziesiątków i setek pomocników, organizować kontrolę ich pracy z dołu, tj. przez prawdziwe masy.

Lenin

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

w sprawie kampanii żniwnej

MOSKWA — Podobnie jak w latach ubiegłych Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) powzięły uchwałę, formułującą szczegółowo zadania rolnictwa radzieckiego w związku ze zbliżającymi się żniwami i dostawami artykułów rolnych dla państwa.

Oceniając wyniki kampanii siewnej uchwała stwierdza, że w roku bieżącym kołchozy i sowchozy zasiały więcej pszenicy, bawełny, słonecznika, lnu i traw jednorocznych, niż w roku ubiegłym, że cała akcja siewna odbyła się szybciej, sprawniej i w sposób bardziej zorganizowany, niż w roku 1949.

Uchwała wskazuje na konieczność szybkiego zakończenia remontów wszystkich maszyn żniwnych.

Uchwała zawiera też szczegółowe wskazówki, dotyczące dalszego zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, zapewnienia środków transportowych i materiałów pędnych na okres żniw.

W myśl uchwały do 1 września br. ma być zakończona budowa nowych elewatorów i składów o pojemności co najmniej 5.300 tys. ton.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie **jakości zbiorów.**

CHINY LUDOWE

na drodze odbudowy gospodarczej

Referat Mao Tse-tunga wygłoszony na III Plenum KC KP Chin

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin — MAO TSE - TUNG wygłosił na III Plenum KC Partii referat pt. „Walka o gruntowną poprawę sytuacji finansowej i gospodarczej kraju".



W pierwszej części swego referatu, poświęconej **OCENIE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ**, **Mao Tse-tung podkreślił znaczny wzrost sił obozu pokoju** i pomyślne ukształtowanie się sytuacji Chin. Nowy układ chińsko - radziecki umocnił **przyjazne stosunki między Chinami i ZSRR.** Układ ten ma doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Mao Tse - tung stwierdził, że groźba wojny ze strony obozu imperialistycznego wciąż jeszcze istnieje. Jednakże siły, walczące o zapobieżenie trzeciej wojnie światowej, szybko rosną. Jeśli partie komunistyczne na całym świecie będą nadal skupiały swe siły w obronie pokoju i demokracji, jeśli zapewnią im możliwość dalszego wzrostu, to nowej wojnie światowej będzie można zapobiec.

Przechodząc do **OCENY SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ** Mao Tse - tung podkreślił fakt utworzenia centralnego rządu ludowego i terenowych organów władzy. **Wojna w części kontynentalnej kraju w zasadzie skończyła się. Poważnym zadaniem jest wyzwolenie Formozy i Tybetu.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Komunikat o zawarciu radziecko-fińskich umów gospodarczych

Podpisanie porozumienia między ZSRR i Finlandią

o dostawach towarowych w 1951-1955 i protokółu o wymianie towarowej na 1950 r.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący **komunikat:**

Ostatnio odbyły się w Moskwie rokowania między przedstawicielami ZSRR i Finlandii w sprawie rozszerzenia i umocnienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Dla zakończenia wspomnianych rokowań — 9 czerwca br. do Moskwy przybył premier Finlandii — **Urho Kekkonen.**

Rokowania, w których udział brali ze strony radzieckiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **Mikojan** i minister handlu zagranicznego — **Mienszykow**, a ze strony fińskiej — minister przemysłu i handlu Tuomioja i członkowie fińskiej delegacji handlowej, przebiegły **w atmosferze pełnego zrozumienia wzajemnego i potwierdziły dążenie obu rządów do wszechstronnego zacieśniania i rozwijania współpracy gospodarczej na podstawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią, zawartego 6 kwietnia 1948 roku.**

Rokowania zakończyły się podpisaniem 13 czerwca br. porozumienia między ZSRR i Finlandią o dostawach towarowych w okresie 1951—1955 r. i protokółu o wymianie towarowej na 1950 rok.

Pragnąc rozszerzyć stosunki gospodarcze na zasadach wzajemnych korzyści i stworzyć trwałą podstawę dla wymiany towarowej między obu krajami na dłuższy okres, obie strony uzgodniły kontyngenty towarowe, które będą dostarczane Finlandii ze Związku Radzieckiego i Związkowi Radzieckiemu z Finlandii w okresie od 1 stycznia 1951 roku do 31 grudnia 1955 roku.

Porozumienie powyższe podpisali: z upoważnienia rządu ZSRR — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikojan i minister handlu zagranicznego Mienszykow, z upoważnienia rządu Finlandii — premier Finlandii — Kekkonen i minister przemysłu i handlu — Tuomioja.

Towarzysz Stalin wydał przyjęcie na cześć premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — 14 czerwca br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Tow. Stalin wydał na Kremlu przyjęcie na cześć premiera Finlandii — Urho Kekkonena.

Na przyjęciu obecni byli: Urho Kekkonen, minister przemysłu i handlu Finlandii — Tuomioja, poseł Finlandii w ZSRR — Sundstrem, członkowie fińskiej delegacji handlowej — Nykopp, Kuiala, Orkomies i radca poselstwa fińskiego w Moskwie — Pulkkinen.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli: **Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikojan, Chruszczew, Bulganin, marszałek Wasilewski, admirał Jumaszew, Mienszykow, Gromyko, Zorin, Łoszakow, poseł ZSRR w Finlandii — Sawonenkow i przedstawiciel handlowy ZSRR w Finlandii — Krasnow.**

W 2 rocznicę powołania tow. Gottwalda

na prezydenta Republiki Czechosłowackiej

PRAGA — W dniu 14 czerwca cała prasa czechosłowacka zamieściła obszerne artykuły, poświęcone drugiej rocznicy powołania przez naród tow. Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki.

Wszystkie pisma podkreślają historyczne znaczenie daty 14. 6. 48. to jest dnia, w którym **po raz pierwszy w historii Czechosłowacji powołany został na najwyższy urząd w państwie robotnik, najlepszy syn czechosłowackiej klasy robotniczej i wierny uczeń Wielkiego Stalina.**

W niedzielę, dnia 18 czerwca, o godz. 10

w Parku Ludowym na Zdrowiu

odbędzie się

Wielka Całodzienna Zabawa Ludowa

zorganizowana w ramach obchodu

5-lecia „Głosu Robotniczego"

Na bogaty program zabawy składać się będą m. innymi:

1) Mecz piłki nożnej Artyści - Prasa (z udziałem znanych aktorów — ulubieńców publiczności łódzkiej); **2) Żywa gazetka „Głosu Robotniczego"** (najnowsze wydanie); **3) Popularny, dostępny dla wszystkich bieg na przełaj** (z cennymi nagrodami); **4) Loteria książkowa; 5) Seans filmowy na powietrzu; 6) Występy taneczne i wokalne** (w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych); **7) Koncert orkiestr; 8) Niespodzianki dla dzieci i młodzieży; 9) Wielka zabawa taneczna na murawie.**

W miejscu zabawy uruchomione będą liczne bufety ruchome (nad stawem - bufet stały) oraz punkty żywnościowe.

Dojazd zapewniony specjalnymi tramwajami.

Wstęp bezpłatny, za okazaniem specjalnego kuponu, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze „GŁOSU"

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi

organizuje dzisiaj

UROCZYSTE ZEBRANIE

w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

Zebranie odbędzie się o godzinie 17.30 w sali ORZZ „Melodram" ul. Traugutta 18

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi

A Ty co chciałbyś widzieć na łamach „Głosu Robotniczego"?

„Czytam „Głos" dość uważnie — i obserwuję poruszane na jego łamach kwestie. Otóż jedną z kwestii za mało poruszanych jest racjonalizatorstwo. Pisze się o nim dopiero, kiedy mowa o jakichś konkretnych rezultatach i zastosowaniu ich w produkcji. Daje się wtedy obszerne artykuły, felietony, fotografie itd. Moim zdaniem, nie rozwiązuje to zagadnienia w sposób całkowity. Dlatego też proponuję...".

Oto treść jednej z pierwszych wypowiedzi, nadesłanych na ankietę „Głosu" pt. „Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?".

Autor wypowiedzi, Paweł Młynarczyk, Łódź ul. Zachodnia Nr 45, chciałby widzieć w naszej gazecie bardziej systematycznie prowadzony, stały „kącik racjonalizatorski".

Co chciałaby widzieć na łamach „Głosu Robotniczego" reszta czytelników, dowiemy się z innych wypowiedzi.

Należy je nadsyłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, Piotrkowska 86, nie czekając na zakończenie ankiety, które przypada na dzień 25 bm.

CHINY LUDOWE

na drodze odbudowy gospodarczej

Referat Mao Tse-tunga wygłoszony na III Plenum KC KP Chin

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W szeregu okręgów kontynentalnej części Chin reakcjoniści kuomintangowscy, inspirowani przez swych mocodawców amerykańskich — prowadzą jeszcze działalność bandycką, dywersyjną i szpiegowską.

W okresie zwycięskich walk w roku 1948 i na początku 1949 roku, uwieńczonych wyzwoleniem całego terytorium Chin kontynentalnych, z wyjątkiem Tybetu, Armia Ludowa rozbiła doszczętnie reakcyjne wojska kuomintangowskie, liczące 1.830 tys. żołnierzy oraz bandyckie wojska partyzanckie, liczące 980 tysięcy.

W tym samym czasie organa bezpieczeństwa wykryły wiele tajnych organizacji i specjalnych agentów. Przed organami bezpieczeństwa stoi zadanie kontynuowania walki z grasującymi jeszcze w niedawno wyzwolonych okręgach bandytami. Ludność Chin popiera rząd w walce z bandytyzmem.

W ciągu ostatnich miesięcy rząd ludowy scentralizował kontrolę i kierownictwo w dziedzinie finansów i gospodarki, zrównoważył dochody i wydatki, powstrzymał inflację i ustabilizował ceny. Dostarczając zboża płacąc podatki i wykupując obligacje pożyczki państwowej — ludność Chin dała wyraz swemu poparciu dla rządu.

Rząd ludowy zorganizował na szeroką skalę **pomoc dla 40 milionów ludzi, którzy ucierpieli w wyniku powodzi i posuchy**, jakie miały miejsce na obszarze 8 milionów ha w roku ubiegłym i przeprowadzał na olbrzymią skalę roboty irygacyjne. W br. zbiory są na ogół dobre i jeśli dopiszą również zbiory jesienne — sytuacja w przyszłym roku będzie nawet lepsza niż w bieżącym.

Rząd ludowy przystąpił do likwidacji wielowiekowego zacofania, dławionej przez imperializm i rodzimą reakcję, gospodarki chińskiej i podjął kroki w kierunku stopniowej likwidacji bezrobocia. Rząd ludowy dokonał wielkiej pracy w dziedzinie przebudowy przemysłu i handlu i rozwinął w wielkich rozmiarach **działalność kulturalno - oświatową.**

Chiny — to kraj rozległy i istniejące w nim warunki są niezwykle skomplikowane. Początkowo rewolucja zwyciężyła w niektórych okręgach, a następnie odniesiono zwycięstwo w całym kraju. Zgodnie z tym w dawniej wyzwolonych okręgach (liczących w przybliżeniu 160 milionów mieszkańców) przeprowadzono **reformę rolną**, wprowadzono ład społeczny oraz rozpoczęto prace nad odbudową gospodarki.

Nastąpiła poprawa sytuacji materialnej większej części ludności pracującej, problem bezrobocia wśród robotników i inteligencji został rozwiązany całkowicie (Chiny północno - wschodnie) lub też znajduje się w stanie rozwiązywania (Chiny północne i Szantung), rozpoczęto **planową odbudowę życia gospodarczego**, zwłaszcza w północno - wschodniej części kraju.

Rząd Ludowy odniósł wiele zwycięstw na froncie gospodarczym nie jest to jeszcze jednak radykalny zwrot na lepsze. Zapewnienie go wymaga **trzech warunków, a mianowicie zakończenia reformy rolnej, odpowiedniego uregulowania zagadnień dotyczących przemysłu i handlu i wprowadzenia powszechnego systemu oszczędnościowego przy redukcji wydatków organów państwowych.** W dziedzinie bezpieczeństwa wysuwa się **zadanie likwidacji 400 tys. bandytów** w niedawno stosunkowo wyzwolonych okręgach, liczących około 310 milionów mieszkańców.

Najbliższe zadania, wokół których winny zjednoczyć się partia i cały lud chiński, są następujące:

1 **Stopniowe i zorganizowane przeprowadzenie REFORMY ROLNEJ.** Na kontynencie w zasadzie wojna skończyła się i obecna sytuacja różni się zasadniczo od sytuacji, która istniała w latach 1946 — 1948, gdy Armia Ludowo - Wyzwoleńcza walczyła na śmierć i życie z reakcjonistami kuomintangowskimi i wynik tej walki nie był jeszcze przesądzony. Obecnie rząd może pomóc biednym chłopom w rozwiązywaniu ich trudności przy pomocy pożyczek, które wyrównują niekorzystną ich sytuację, polegającą na tym, iż mają oni mniej ziemi.

Dlatego też **w naszej polityce w stosunku do bogatych chłopów winna nastąpić zmiana**, a mianowicie winniśmy przejść od polityki konfiskowania nadwyżek ziemi i inwentarza bogatych chłopów do polityki utrzymywania gospodarstw bogatych chłopów, aby ułatwić szybkie osiągnięcie dawnego poziomu produkcji w okręgach rolniczych. Zmiana ta przyczyni się również do odizolowania obszarników i umocnienia sytuacji chłopów średniorolnych, małorolnych i pozbawionych ziemi dzierżawców.

2 **Umocnienie JEDNOLITEJ KONTROLI i kierownictwa w dziedzinie finansów i gospodarki, utrwalenia równowagi między dochodami i wydatkami, stabilizacja cen.** Należy przebudować odpowiednio istniejący przemysł i handel oraz uregulować stosunki między państwowym i prywatnym sektorem gospodarczym, między którymi istnieje odpowiedni podział pracy i które mają współdziałać pod kierownictwem sektora państwowego. **Pogląd, że można zapewnić szybką likwidację kapitalizmu i szybkie wprowadzenie socjalizmu jest niesłuszny, jako nie odpowiadający warunkom, w jakich znajdują się Chiny.**

3 **W br. armia winna zdemobilizować część swych wojsk, zachowując główną siłę, niezbędną dla WYZWOLENIA FORMOZY i TYBETU, wzmocnienia obrony narodowej i zdławienia kontrrewolucji.**

4 **Systematyczne i gruntowne przeprowadzenie REFORMY NAUCZANIA, w której to dziedzinie nie wolno zwlekać, ale nie wolno również pospiesznie przeprowadzać nieprzemyślanych posunięć.**

5 Pomoc w otrzymywaniu pracy dla bezrobotnych i pomoc dla ludzi, którzy ucierpieli w wyniku klęsk żywiołowych.

6 Jednoczenie się z demokratami różnych kół, przezwyciężenie wszelkich tendencji do separowania się od nich, z tym jednak, że niedopuszczalne są niezgodne z zasadami ustępstwa w działalności jednolitego frontu.

7 **Likwidacja wszelkiego rodzaju bandytów, szpiegów i innych kontrrewolucjonistów.**

8 Aby przezwyciężyć biurokratyzm i operowanie wszechwładzą autorytetu oraz umocnić łączność partii z ludem — cała partia powinna w toku realizacji różnych zadań, nie zaś w oderwaniu od nich —przeprowadzić latem, jesienią i zimą 1950 roku na szeroką skalę **ponowne PRZESZKOLENIE IDEOLOGICZNE i wychowanie ideologiczne poprzez przestudiowanie szeregu utworów, przegląd własnej pracy, analizę sytuacji, rozwój krytyki i samokrytyki** itd. celem podniesienia ideologicznego i politycznego poziomu aktywu partyjnego i wszystkich członków partii, naprawienia dokonanych dotychczas w pracy błędów, walki z zarozumialstwem i tendencją do spoczywania na laurach ze strony tych, którzy sami siebie uważają za bohaterów.

Należy zwrócić uwagę na systematyczne przyjmowanie do partii politycznie uświadomionych robotników i na zwiększanie odsetka robotników w partii. **Ponieważ liczba członków partii wzrosła do 4.5 miliona, należy trzymać się polityki ostrożnego przyjmowania do partii, w żadnym wypadku nie dopuszczać do niej karierowiczów, a tych, którzy przedostali się do niej — przepędzić.** Do chwili zakończenia reformy rolnej w nowych rejonach wyzwolonych nie należy w zasadzie przyjmować w miejscowościach wiejskich do partii, aby zapobiec przeniknięciu elementów karierowiczowskich.



Stonka ziemniaczana pod lupą

Z frontu walki ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA (PAP). — Stonka ziemniaczana atakuje w dalszym ciągu województwa: **szczecińskie, poznańskie i wrocławskie, gdzie wykryto dotychczas ok. 190 ognisk nalotowych tego szkodnika. W ostatnich dniach stonka ziemniaczana przedarła się do powiatu lęborskiego w woj. gdańskim.**

10 czerwca zauważono wylęg pierwszych larw z jaj złożonych przez stonkę. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i RR poleca bardziej uważnie przeprowadzać wszelkie lustracje upraw ziemniaczanych i pilną uwagę zwracać na jajeczka i larwy stonki.

Na zagrożonych terenach trwają nieustanne poszukiwania i energiczne zwalczanie stonki środkami chemicznymi. W najbardziej zagrożonych miejscowościach woj. szczecińskiego opylono z samolotów pas zaporowy długości 170 km.

Sprawne przygotowanie do żniw

— naczelnym hasłem dnia

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i RR konferencja prasowa, na której min. Dąb-Kocioł poinformował przedstawicieli prasy o przebiegu przygotowań do żniw i omłotów.

Przygotowania do żniw przebiegają na ogół pomyślnie. Niektóre niedociągnięcia w dostawach sprzętu żniwnego, głównie sznura i płótna do snopowiązałek oraz części zamiennych do maszyn żniwnych, są skutkiem późnego dokonywania zamówień przez poszczególne instytucje rozdzielcze. I tak np., w woj. kieleckim odczuwa się brak sznura i płótna do snopowiązałek. Tymczasem artykuły te, w ilościach zupełnie wystarczających dla potrzeb rolnictwa znajdują się w magazynach i składach central rozdzielczych. Za taki stan ponoszą odpowiedzialność kierownicy magazynów i central rozdzielczych, którzy powinni jak najprędzej dostarczyć ten materiał do PZGS-ów, a te z kolei do POM-ów i SOM-ów.

Każdy rolnik powinien wiedzieć, że taki sprzęt żniwny, jak: kosy, sierpy, młotki i osełki do ostrzenia kos są w spółdzielniach gminnych w większych ilościach, niż w roku ubiegłym. Spółdzielniom tym przydzielono w roku bież. około pół miliona sztuk kos, a centrale zaopatrzenia posiadają około półtora miliona sztuk nożyków do żniwiarek i snopowiązałek. Jeżeli niektóre spółdzielnie gminne lub magazyny TOR nie mają jeszcze tego sprzętu, powinny natychmiast zwrócić się do głównych instytucji rozdzielczych.

W roku bież. wszystkie maszyny żniwne zaopatrzone zostaną w **specjalne podnośniki, przysłane ze Związku Radzieckiego**, które umożliwiają maszynom żęcie zboża, położonego przez wiatry i deszcze.

Ministerstwo Rolnictwa i RR wysyła w teren na okres żniw 135 fachowych pracowników rolnictwa, którzy czuwać będą nad sprawnym przebiegiem przygotowań i usuwać będą na miejscu niedociągnięcia i błędy.

Do pomocy w żniwach przygotowują się brygady młodzieży ZMP-owskiej i szkolnej.

Orędzie prezydentów miast włoskich

w obronie pokoju

RZYM (PAP). — Prezydenci miast włoskich — Genui, Turynu, Florencji, Bolonii, Wenecji, Perugii, Livorno, Pizy, Mantui, Aosty i innych wystosowali do prezydentów głównych miast za granicą orędzie, w którym wskazując na więzy solidarności i przyjaźni, podkreślają niebezpieczeństwo nowego konfliktu światowego i groźbę broni atomowej.

Prezydenci miast włoskich podkreślają, że przyłączają się do Apelu Sztokholmskiego i do propozycji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na rzecz pokoju. Wzywają prezydentów miast zagranicznych do przyłączenia swych głosów do milionów ludzi, którzy pragną pokoju, którzy nie chcą nowych ofiar i zniszczeń.

Orędzie to zostało wystosowane do prezydentów miast: Moskwy, Leningradu, Paryża, **Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Gdańska**, Bukaresztu, Berlina, Kopenhagi, Berna, Ottawy, Nowego Jorku, Waszyngtonu i innych wielkich miast Europy, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Afryki i Azji.

Wymowa faktów

Dyskusja budżetowa w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Po zatwierdzeniu sprawozdania **komisji mandatowej**, która uznała prawomocność pełnomocnictw deputowanych, wybranych we wszystkich 678 okręgach, Rada Związku przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego.

Przewodniczący komisji budżetowej — Kornijec w koreferacie komisji stwierdził, że **budżet państwowy ZSRR na rok 1950 jest świadectwem olbrzymich sukcesów narodu radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.**

Deputowany Kornijec proponuje **zatwierdzenie rządowego projektu budżetu z poprawką, przewidującą zwiększenie dochodów o 1.125 milionów rubli.** Suma ta ma być pokryta z wpływów podatku obrotowego i dochodowego, płaconego przez przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze.

W dyskusji nad referatem ministra finansów ZSRR — Zwieriewa i koreferatem komisji budżetowej zabrał, jako pierwszy głos przewodniczący **Rady Ministrów Białorusi — deputowany Kleszczew**, który stwierdził, że budżet na rok 1950 odpowiada żywotnym interesom rozwoju gospodarczego i kulturalnego wielonarodowego Związku Radzieckiego i jest **najlepszym wyrazem realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.**

Deputowany **Karapetian** (Armenia) podkreślił, że budżet państwowy ZSRR odzwierciedla pokojową politykę państwa radzieckiego oraz dążenie wielomilionowego narodu radzieckiego do pokojowej, twórczej pracy.

Deputowany **Rumiancew** (Moskwa) stwierdza, że **każda cyfra budżetu państwowego ZSRR dowodzi, iż myśli narodu radzieckiego zajęte są zagadnieniami pokojowego rozwoju swego państwa.** Dlatego też — zaznacza mówca — projekt budżetu cieszy się jednomyślnym poparciem deputowanych Rady Najwyższej i budzi w nich uczucie uzasadnionej dumy.

Deputowany Rumiancew omawia następnie działalność przemysłu moskiewskiego i opracowanie nowego dziesięcioletniego planu rozbudowy i rekonstrukcji Moskwy. **Główną treścią tego planu — w myśl wskazań STALINA — powinien być wszechstronny rozwój budownictwa mieszkaniowego, szkół i zakładów leczniczych.**

Przemówieniem deputowanego **Kowalenki**, który, mówiąc o sukcesach przemysłu i rolnictwa obwodu groźnieńskiego, podał, że **przemysł naftowy Groźnego, już w roku ubiegłym wykonał pięcioletni plan wydobycia ropy naftowej**, zakończyło się środowe posiedzenie Rady Związku.

W trosce o nowe kadry nauczycielskie

Zjazd absolwentów szkół pedagogicznych

rozpoczyna swe obrady

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady wojewódzki Zjazd tegorocznych absolwentów szkół pedagogicznych w Piotrkowie. Jutro taki sam zjazd obradować będzie w Łodzi i w wielu innych miastach wojewódzkich tam wszędzie, gdzie istnieją ośrodki kształcenia pedagogów.

Jaki jest cel tych zjazdów i dlaczego taką wagę przywiązuje do nich nasza Partia i Rząd? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w historycznych uchwałach IV Plenum KC PZPR.

Weszliśmy w okres rozwoju gospodarczego, którego warunkiem realizacji są kadry. Urzeczywistnienie Planu 6-letniego wymaga od nas ogromnych ilości wykwalifikowanych robotników, techników, inżynierów, lekarzy, naukowców — słowem specjalistów we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki, życia umysłowego i kulturalnego.

Dlatego właśnie tak poważne zadania stoją przed nauczycielem, dla tego każdy nauczyciel musi pracować w swoim zawodzie i jasno zdawać sobie sprawę z ciążących na nim zaszczytnych obowiązków.

Nauczyciel w Polsce Ludowej **to przyjaciel i wychowawca młodzieży, to ten, który mobilizuje młodzież do zadań ogólnopaństwowych, który obok codziennej troski o postępy w nauce uczniów dba o ich rozwój ideologiczny, pomaga w pracy szkolnym organizacjom masowym, aktywizuje ich członków.**

Zdając sobie sprawę z tych zasadniczych obowiązków młodych nauczycieli organizacja ZMP na terenie liceów prowadzi intensywną pracę nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego i wyrobienia organizacyjnego słuchaczy.

Lecz pomoc ZMP nie kończy się w momencie opuszczenia szkoły przez młodego nauczyciela. Tej pomocy w dalszej jego pracy udzielać mu będą organizacje terenowe, związkowe koła nauczycielskie, komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Tę pomoc otrzymywać będzie w swej codziennej pracy od całej naszej Partii za pośrednictwem jej członków we wszystkich władzach szkolnych.

Lecz na to, aby pomoc ta była należycie i z pożytkiem wykorzystana, muszą młodzi, rozpoczynający samodzielną pracę, nauczyciele zdać sobie sprawę ze **swych zaszczytnych i odpowiedzialnych obowiązków, muszą uświadomić sobie, że jak to powiedział LENIN:**

„Setki tysięcy nauczycieli — to aparat, który ma poruszyć pracę, budzić myśli i walczyć z przesądami istniejącymi dotychczas w masach".

Tym właśnie zagadnieniom będą poświęcone obrady Zjazdu absolwentów szkół pedagogicznych.

A. N.

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego" p. t. „Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?"

Imię i nazwisko ....

....

Miejsce pracy ....

....

Adres ....

„Nowe Czasy" o roli biskupów polskich

zwalczających ruch obrońców pokoju

MOSKWA (PAP) — Czasopismo „Nowe Czasy" zamieszcza na swych łamach nadesłaną z Warszawy korespondencję Fedorowskiego, w której mowa o niegodnej roli biskupów katolickich w Polsce, zwalczających ruch obrońców pokoju. — Apel Sztokholmski — pisze autor — znalazł gorący oddźwięk w sercach narodu polskiego. 17 milionów Polaków i Polek podpisało już Apel Sztokholmski. Wraz z robotnikami, chłopami i inteligencją pracującą podpisali Apel w licznych miastach i wsiach księża katoliccy, którzy czynnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i organizowaniu komitetów obrony pokoju.

Na mocy zawartego niedawno między Rządem Polski a Kościołem katolickim w Polsce porozumienia, duchowieństwo katolickie zobowiązało się do popierania działalności, mającej na celu utrwalenie pokoju.

Minęło zaledwie kilka tygodni od chwili podpisania porozumienia, a kierownicy Kościoła katolickiego w Polsce wykazali, że nie chcą wykonać tej części swych zobowiązań. Wystąpili oni przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu.

Jako pierwsi odmówili podpisu biskupi, którzy współpracowali z okupantami hitlerowskimi, w szczególności biskup katowicki Stanisław Adamski i biskup kielecki — Czesław Kaczmarek. Przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu wystąpili kardynał Adam Sapieha i prymas Stefan Wyszyński.

Książęta Kościoła katolickiego — pisze autor — **usiłują oszukać naród polski i pogwałcić podpisane przez siebie porozumienie**, albowiem w rzeczywistości nie sympatyzują oni z walką narodu o pokój i potajemnie popierają zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich.

Stanowisko biskupów polskich staje się zupełnie zrozumiałe, jeśli mieć na uwadze, że Watykan jest zdecydowanym przeciwnikiem ruchu obrońców pokoju o zakaz broni atomowej i wspólnikiem amerykańskiego businessu w dziedzinie przygotowania wojny atomowej.

Jak nieraz poprzednio na najważniejszych etapach życia Polski ludowodemokratycznej, tak i obecnie — stwierdza autor — widzimy, że **hierarchia Kościoła katolickiego znalazła się w obozie wrogów polskiej demokracji, narodu polskiego i państwa polskiego.**

Procesy szpiegów i dywersantów, wysyłanych do Polski przez imperialistów amerykańskich i angielskich dla podważenia gospodarki Polski, dla przeciwdziałania jej sukcesom, z dostateczną wyrazistością ujawniły, że wrogowie Polski mieli oparcie i kontakty w kołach wyższego duchowieństwa katolickiego.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że **Watykan przez swych przedstawicieli w Polsce przeszkadzał i przeszkadza w ustanowieniu normalnych stosunków między Kościołem a Państwem.**

Zarówno w „zimnej wojnie" jak i w planach przygotowania nowej wojny światowej otrzymał Kościół katolicki zupełnie ściśle określone zadanie: **uprawianie roboty dywersyjnej wśród ludności krajów demokracji ludowej.**

Niższe duchowieństwo, związane bezpośrednio z ludem — odrzuca tę niegodną rolę.

Nie ma wątpliwości, że porozumienie między Rządem Polskim a Kościołem katolickim w Polsce osiągnięte zostało pod naciskiem wierzących i naszego duchowieństwa.

Obecnie Watykan i jego agentura w osobie Sapiehy i innych biskupów — pragną przekształcić to porozumienie w osłonę swej działalności antyludowej.

Na zakończenie autor podkreśla, że naród polski, jednomyślnie głosując na rzecz pokoju, zdecydowanie określił, z kim idzie.

Biskupom Kościoła katolickiego nie uda się zawrócić narodu polskiego z drogi walki o trwały pokój.

Przemówienie Reimanna

w Bochum

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann wygłosił w Bochum w obecności ponad 10 tysięcy słuchaczy przemówienie, poświęcone skandalicznej uchwale „parlamentu" w Bonn, dotyczącej przystąpienia Niemiec zachodnich do tzw. „Rady Europejskiej".

Ostrzegając przed konsekwencjami tego kroku, Reimann zaapelował do społeczeństwa zachodnio - niemieckiego **o wzmożenie walki o pokój.**

Max Reimann zanalizował również pobudki, dla których partie reakcyjne Niemiec Zachodnich, łącznie z SPD, nie dopuściły do złożenia przezeń oświadczenia w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Pogrzeb

tragicznie zmarłego Ksawerego Pruszyńskiego odbędzie się w Krakowie na koszt Państwa

WARSZAWA (PAP). — Trumna ze zwłokami posła R. P. w Hadze — Ksawerego Pruszyńskiego przybędzie do Krakowa, gdzie w dniu 17 bm. nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Pogrzeb znanego pisarza i wybitnego dyplomaty uchwałą Rady Ministrów odbędzie się na koszt Państwa.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Dnia 15 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Georg Paul Luden złożył w imieniu rządu holenderskiego na ręce sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tow. ambasadora Stefana Wierbłowskiego kondolencję z powodu tragicznej śmierci posła R. P. w Hadze — Ksawerego Pruszyńskiego.

Kupon uprawniający do udziału w WIELKIEJ ZABAWIE LUDOWEJ z okazji 5-lecia „Głosu Robotniczego"

Właściwa organizacja
podstawowym warunkiem wykonania zadań planowych

Przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego i imponujące osiągnięcia okresu odbudowy, a także wyniki pierwszych miesięcy roku bieżącego skłoniły partię i rząd do poddania rewizji zadań Planu 6-letniego w kierunku ich podniesienia, w niektórych działach gospodarki nawet bardzo wydatnego. Jest rzeczą oczywistą, że tak wielkie zadania, w szczególności w zakresie uprzemysłowienia kraju, mechanizacji rolnictwa a co za tym idzie polepszenia warunków bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, będą mogły być wykonane jedynie przy skoncentrowaniu wysiłku wykonawców planu i przy stworzeniu jak najbardziej sprzyjających warunków dla realizacji zadań planu.

Szczególnego znaczenia nabierają wysunięte przez partię i rząd u progu Planu 6-letniego bojowe zadania: walka o jakość, należyte zorganizowanie produkcji i należytą strukturę wewnętrzną przedsiębiorstwa przemysłowego oraz należyte normowanie pracy i wynagrodzenia za pracę.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił ramowy schemat organizacyjny przedsiębiorstw przemysłu kluczowego oraz centralnych zarządów i zjednoczeń. Ustalone zasady i schemat, uwzględniając specyfikę każdej gałęzi produkcji, mają stanowić wytyczne i wzorzec dla statutów i szczegółowych schematów organizacyjnych poszczególnych przedsiębiorstw.

Przy ustalaniu szczegółów organizacyjnych i realizacji organizacji przedsiębiorstwa powinni współdziałać pracownicy, którzy te ramy organizacyjne wypełniać będą żywą treścią. Ustalona struktura organizacyjna przedsiębiorstwa zapewnić musi udział mas w zarządzaniu przedsiębiorstwem, a w szczególności przy omawianiu planów technicznych, przemysłowych i finansowych.

Jakież są główne zasady struktury organizacyjnej przedsiębiorstw przemysłu uspołecznionego, które mają zapewnić najlepsze wykonanie stojących przed nim wielkich zadań produkcyjnych?

Musi ona zapewnić działanie przedsiębiorstwa według zasad rozrachunku gospodarczego, sprężyste jednoosobowe kierownictwo oraz skuteczną kontrolę wykonania zadań przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa i przez całe przedsiębiorstwo.

Ustalone zasady koncentrują w rękach dyrektora przedsiębiorstwa całokształt planowania technicznego, przemysłowego, finansowego i inwestycyjnego oraz dyspozycje środków niezbędnych dla wykonania tych planów.

Podnoszą one odpowiedzialność dyrektora za całokształt działalności przedsiębiorstwa, m. in. także za dobór i szkolenie kadr oraz oszczędną i racjonalną gospodarkę. Znoszą zbędne szczeble dzielące dyrektora od bezpośrednich ogniw działania przedsiębiorstwa, wzmagając w ten sposób operatywność przedsiębiorstwa.

Dyrektor zarządza przedsiębiorstwem przy pomocy podporządkowanego mu naczelnego inżyniera, będącego pierwszym zastępcą dyrektora (w dużych przedsiębiorstwach mogą być ewentualnie i inni zastępcy) oraz kierowników komórek organizacyjnych. Zastępcy dyrektora oraz kierownicy komórek organizacyjnych kierują samodzielnie powierzonym sobie zakresem pracy i za jej całokształt są odpowiedzialni osobiście przed bezpośrednim zwierzchnikiem, od którego też wyłącznie otrzymują polecenia służbowe.

W ten sposób likwiduje się zależność poszczególnych komórek organizacyjnych od analogicznych komórek nadrzędnej organizacji, co łamało jedność kierownictwa, konieczną do sprężystego wykonania planów.

Zostaje wprowadzony wyraźny podział komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa na komórki funkcjonalne, komórki produkcyjne i pomocniczo - produkcyjne oraz komórki poza produkcyjne.

Komórki funkcjonalne nie biorą bezpośrednio udziału w procesie produkcyjnym, lecz opracowują zagadnienia związane z prowadzeniem i kierownictwem przedsiębiorstwa. Komórki funkcjonalne — to przede wszystkim: dział planowania, dział księgowości z głównym księgowym na czele, dział personalny, dział organizacji pracy i płac oraz dział kontroli technicznej. Te komórki podlegają bezpośrednio dyrektorowi przedsiębiorstwa.

Zastępcy dyrektora — naczelnemu inżynierowi podlegają komórki funkcjonalne, związane z zagadnieniami samej produkcji i inwestycji, jak: dział techniczno - produkcyjny, dział głównego mechanika, dział przygotowania produkcji, dział konstrukcyjny, dział inwestycji.

Drugiemu zastępcy dyrektora — do spraw administracyjno - handlowych — podlegają komórki funkcjonalne, związane z gospodarką finansową i materiałową, jak: dział finansowy, dział administracyjno - gospodarczy, dział zaopatrzenia, dział zbytu.

Komórki produkcyjne i produkcyjno - pomocnicze, noszące nazwę komórek „ruchowych”, bezpośrednio realizują procesy produkcyjne albo pracują nad utrzymaniem tych procesów, np. wydział walcowni, wydział tkalni, a także wydział warsztatów remontowych itp.

Kierownik wydziału produkcyjnego współdziała w planowaniu oraz kieruje organizacją i realizacją procesu produkcyjnego. Podlegają mu z jednej strony: planiści, technicy normowania, asystenci produkcyjni, z drugiej zaś strony — mechanik wydziałowy oraz majstrowie zmianowi, którzy z kolei kierują pracą brygadzistów i organizują zajęcie na poszczególnych miejscach pracy.

Komórki pozaprodukcyjne nie są bezpośrednio związane z prowadzeniem i kierownictwem przedsiębiorstwa, ani też z realizacją procesów produkcyjnych, lecz działalność ich wiąże się z zaspokajaniem potrzeb pracowników w dziedzinie społecznej, kulturalnej i spożycia zbiorowego (ambulatoria, przedszkola, żłobki, stołówki itp.).

Zasady rozrachunku gospodarczego obowiązują nie tylko przedsiębiorstwo jako całość, ale i poszczególne wydziały produkcyjne, a także poszczególne stanowiska pracy. Wydziały produkcyjne powinny przechodzić na wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, powinny posiadać własne plany: produkcji, obniżenia kosztów własnych, wyników działalności, przyśpieszenia obiegu środków obrotowych. Wydziałowi produkcyjnemu powinny być wydzielone środki obrotowe, w oparciu o które wydział działa według wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

Dobry podział organizacyjny, oparcie działalności na rozrachunku gospodarczym, właściwe postawienie zadań produkcyjnych, zgodnych z wytycznymi odgórnymi i z decyzjami narad wytwórczych nie da pełnych wyników, jeśli nie będzie zabezpieczona kontrola wykonania zarówno ze strony instancji nadrzędnych, jak i ze strony organizacji dołowych, kontrola szeroko korzystająca z oręża krytyki i samokrytyki, kontrola operatywna, a więc przynosząca natychmiastowe działanie w kierunku usunięcia stwierdzonych błędów, braków i niedociągnięć.

Dlatego też organizacja przedsiębiorstwa musi służyć skutecznej kontroli wykonania i ta zasada, wysunięta przez uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jako jedna z podstawowych, występuje w organizacji każdej niemal komórki w przedsiębiorstwie, szczególny zaś wyraz znajdując w działach: planowania, księgowości i kontroli technicznej.

W. S.

Nowi dyrektorzy uzupełniają zasób swoich wiadomości



Uchwały i zalecenia IV Plenum KC PZPR, w sprawie wysuwania na kierownicze stanowiska przodujących robotników, dokształcania ich, otaczania stałą opieką oraz zapewnienia im pomocy przy wykonywaniu nowych, odpowiedzialnych obowiązków, są coraz pełniej realizowane.

Specjalne kursy zaznajamiają nowomianowanych kierowników z zasadami gospodarki socjalistycznej, z racjonalną organizacją pracy w zakładach przemysłowych i handlowych oraz z wieloma innymi zagadnieniami, związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Do organizacji takich kursów przystąpiło m. in. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

Obecnie trwa w Świdrze pod Warszawą 6-tygodniowy kurs, uruchomiony przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszynowego dla robotników, wysuniętych na stanowiska dyrektorów. Wielu spośród 23 uczestników kursu pełniło już swoje nowe obowiązki.

Kursanci, którzy zjechali do Świdra z różnych okolic Polski: z Gdańska, Wrocławia, Bielska i Lublina, pracują tu z całym zapałem i doceniając wagę obowiązków, jakie spadną na nich, jako na odpowiedzialnych kierowników zakładów pracy, starają się jak najlepiej przyswoić sobie materiał przerabiany na kursie. A materiał jest duży. Zawiera wiele wiadomości teoretycznych z zakresu zagadnień technicznych, finansowych i organizacyjnych.

Na ilustracji widzimy tow. Adamca — prowadzącego lekcję w kółku samokształceniowym.

„W marszu po szczęście, pokój i radość...”

Czechosłowacki Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca
w gościnie u łódzkich ZMP-owców

Raz jeszcze wypada nam stwierdzić, iż **akcja wymiany kulturalnej między Polską Ludową a krajami ludowej demokracji daje coś więcej, niż tzw. ucztę artystyczną:** każdy występ gości — artystów z Rumunii, Bułgarii czy Czechosłowacji przyczynia się b. istotnie do poznania życia i obyczajów narodów, z którymi nas łączą **więzy braterstwa i przyjaźni, pogłębia naszą łączność z krajami, które pod sztandarem Socjalizmu budują lepsze, pokojowe jutro, staje się w każdym wypadku okazją do żywiołowej manifestacji na cześć międzynarodowej, proletariackiej solidarności w walce o pokój i szczęście ludzkości.**

Okazją taką był właśnie ostatnio **występ Zespołu Tańca i Pieśni Czechosłowackiego Związku Młodzieży z Pragi i Brna.** Można powiedzieć bez przesady, iż miły ów i artystycznie wyborny zespół doświadczył pewnych „trudności”, jeśli chodzi o poszczególne występy, które miały miejsce w środę, 14 bm., w sali łódzkiego „Ogniska”: występy te mianowicie, były raz po raz przerywane przez zebraną bardzo licznie w „Ognisku” publiczność (głównie—młodzieżową, zetempowską), rzęsistymi oklaskami, okrzykami na cześć przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, na cześć wielkiego wodza całej postępowej ludzkości, **Towarzysza Stalina,** na **cześć przyjaźni i braterstwa krajów demokracji ludowej i ich wiecznego sojuszu ze Związkiem Radzieckim...**

„Powód”, jeśli się tak można wyrazić, do serdecznej, spontanicznej manifestacji, dało już przemówienie wstępne kierownika zespołu, **Jarosława Iranka.**

„Przyjeżdżamy do was — oświadczył Iranek — z tournée po Związku Radzieckim, wielkim, bohaterskim kraju, którego narodom zawdzięczamy swe wyzwolenie. Narody ZSRR przyjęły nas gorąco i serdecznie, nasze występy zamieniały się w wielką manifestację przyjaźni radziecko-czechosłowackiej.

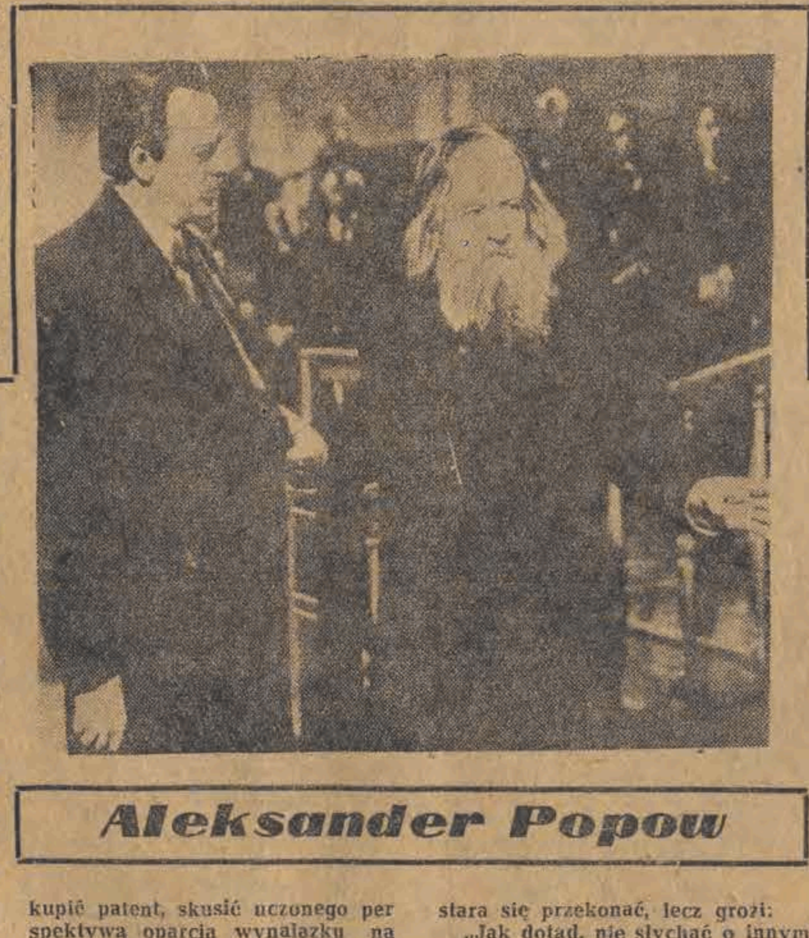
Obecnie przyjechaliśmy do was — jak do rodziny, jak do własnego domu. Naród polski jest nam bliski nie tylko, jeśli chodzi o pokrewieństwo języka, lecz również i o **wspólnotę drogi, którą idziemy razem, w walce o pokój i socjalizm.**

Pragniemy jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni i współpracy, by idea pokoju i socjalizmu zatriumfowała na całym świecie...”.

Okrzyki, którymi Iranek zakończył swe przemówienie, okrzyki na cześć **towarzysza Bieruta, towarzysza Gottwalda** i Wielkiego Chorążego Obozu Pokoju, **Towarzysza Stalina** zostają wnet podjęte **przez całą widownię.** Cała sala, od przepełnionego parteru do gęsto zaludnionych balkonów skanduje: **Sta-lin, Gott-wald, Bie-rut...**

Jeśli chodzi o ocenę występu od strony tego, co się publiczności „najbardziej podobało” — nie łatwo to uczynić. W równym stopniu oklaskiwano cały zespół (w tańcach i pieśniach ludowych, chodzkich, walaskich, morawskich, góralskich), jak i poszczególnych solistów.





Więc zbierał gęste brawa **baryton Jedliczka, sopranistka Petrowa,** pianistka — laureatka nagrody państwowej CSR, **Rzepkowa,** dyrygent i kompozytor, **Szkwor,** pianista — akompaniator **Ilek** — wszyscy występujący w repertuarze wybitnych dzieł muzycznych **Smetany i Dworzaka** oraz w pieśniach i utworach ludowych.

Szczególne uznanie publiczności zdobyła przewodnicząca koła Czechosłowackiego Związku Młodzieży przy Teatrze Narodowym w Pradze, wybitnie utalentowana mezzosopranistka, **Vera Krilowa.** Zwłaszcza „wzięło” licznie zebranych na sali zetempowców to, iż śpiewaczka wykonała na jeden z bisów — **„Hymn Młodzieży Demokratycznej”...** po polsku.

Rzecz jasna, soliści nie zdołali przesłonić w oczach, uszach i sercach publiczności występów zespołowych. **Triumfy święciła tutaj piękna kapela ludowa, rozbrzmiewająca nieraz bliskimi nam tonami melodii o elementach naszego krakowiaka, trojaka, czy zbójnickiego.** Doskonali byli również **tancerze młodzieżowi w pełnych temperamentu i ognia tańcach ludowych i ludowych humoreskach tanecznych.**

W zakończeniu występu wzięła udział cała publiczność „Ogniska”. **Zaintonowana przez zespół czechosłowacki pieśń:** Naprzód młodzieży **świata... rozbrzmiała w sali potężnym akordem braterstwa młodzieży demokratycznej „w marszu po szczęście, pokój i radość...”**

Aleksander Popow – genialny wynalazca radia

Ważną pozycją w kinematografii radzieckiej stał się w ostatnich latach film historyczno-biograficzny. Po filmach „Admirał Nachimow”, „Życie dla nauki” (film o Iwanie Pawłowie), „Czarodziej sadów” (film o Miczurinie), na ekranach radzieckich ukazał się film „Aleksander Popow”, zapoznający widza z historią wynalazku radia, z życiem i działalnością twórcy pierwszego na świecie odbiornika radiowego.

Filmy historyczno - biograficzne budzą wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz publiczności radzieckiej. Poświęcone wybitnym ludziom przeszłości, mają one olbrzymie znaczenie nie tylko poznawcze, lecz i wychowawcze. Odmalowując życie i twórczość najlepszych synów narodu radzieckiego, filmy takie napełniają serca ludzi radzieckich uczuciem dumy ze swej wielkiej ojczyzny, uczą, że nade wszystko należy stawiać interesy narodu, służyć mu całą swą działalnością i twórczością.

* * *

Wynalazek Popowa nie był dziełem przypadku; był owocem niezmordowanej pracy, wielu nieprzespanych nocy, spędzonych w laboratorium nad żmudnymi wyliczeniami, nad przyrządami i aparatami, owocem olbrzymiej ilości eksperymentów, dociekań, genialnych domysłów.

Przed oczyma widza przesuwa się szereg wzruszających scen, wiernie odtwarzających poszczególne momenty działalności wielkiego uczonego. A więc przede wszystkim **moment triumfu: historyczne posiedzenie Rosyjskiego Towarzystwa Fizyczno-Chemicznego w Petersburgu, podczas którego nadano pierwszą na świecie depeszę radiową** (24 marca 1896 r.).

Rytmiczne postukiwanie aparatu telegraficznego, który bez przewodów przyjmuje dwa krótkie słowa. Admirał Makarow, słynny dowódca floty rosyjskiej, składa genialnemu wynalazcy serdeczne gratulacje:

„Zasługi pana wobec naszej floty i całej Rosji są nieocenione — — mówi, ściskając dłoń Popowa.

Nie wszyscy jednak, którzy zebrali się w tym historycznym dniu w murach Uniwersytetu Petersburskiego, podzielali bezinteresowną radość uczonego, który dał światu wielkie odkrycie. Do Popowa zbliża się inżynier Lemke, przedstawiciel jednej z firm londyńskich. Obserwując funkcjonowanie cudownego aparatu, nie myśli on o postępie techniki, a jeszcze mniej o tym, że wynalazek ten ma służyć dobru ludzkości. Myśli jego idą w innym kierunku: **jakby tu nabyć wspaniały wynalazek, zmonopolizować go i wypompować zeń jak największą ilość funtów szterlingów. Najważniejsze — to od kupić patent, skusić uczonego perspektywą oparcia wynalazku na „solidnych podstawach handlowych”.**

Ale godność uczonego rosyjskiego, prymat nauki rosyjskiej — **nie są do sprzedania.** Z trudem ukrywając pogardę, odpowiada Popow przedsiębiorczemu Anglikowi: **„Praca moja należy do mojego kraju”.**

Lemke pieni się z wściekłości. Przecież to niesłychane! Po raz pierwszy w jego praktyce wszechwładny pieniądz okazał się bezsilny. Lemke nie namawia już, nie stara się przekonać, lecz grozi:

„Jak dotąd, nie słychać o innym wynalazcy, ale... może się znaleźć” — mówi na pożegnanie, uśmiechając się znacząco.

I rzeczywiście, wkrótce znalazł się „inny wynalazca”. Był nim nieznany dotychczas nikomu Włoch Marconi, który nie dokonał wprawdzie żadnego wynalazku, ale za to **zgodził się podać się za autora wynalazku Popowa.**

Następna scena. Popow ogląda wraz z przyjaciółmi zamieszczony na łamach angielskiego czasopisma technicznego schemat instalacji radiowej, której wynalazcą jest jakoby Marconi. Z oburzeniem stwierdzają, że jest on autentyczny z zademonstrowanym niedawno schematem Popowa. Popow pisze do redakcji list, wyrażający gniewny protest. Jednakże złapany na gorącym uczynku plagiatu Marconi oraz jego brytyjscy mocodawcy pozostawili list bez odpowiedzi. Bo i cóż mogli odpowiedzieć: plagiat był zbyt oczywisty i bezsprzeczny.

Popow w dalszym ciągu pracuje niezmordowanie nad udoskonaleniem swego wynalazku i jego praktycznym zastosowaniem, wierząc, że możliwości wykorzystania radia w praktyce są nieograniczone. Ale reakcyjny rząd carski paraliżował rozwój nauki i techniki krajowej.

Dopiero w roku 1900, kiedy okręt rosyjski osiadł na mieliźnie koło wyspy Hogland i należało za wszelką cenę nawiązać kontakt między wyspą i najbliższą miejscowością, admiralicja rosyjska przypomniała sobie o Popowie. W trudnych warunkach meteorologicznych uczonemu udało się nawiązać łączność radio-telegraficzną, co przyczyniło się do powodzenia ekspedycji ratunkowej.

Film kończy się spotkaniem między Popowem i Marconim, który przyjechał specjalnie w tym celu do Petersburga. Niefortunny ten anglo-włoski „wynalazca” nie był w stanie udoskonalić aparatu, wnieść do niego jakichkolwiek innowacji. Reprezentowana przez Marconiego firma handlowa potrzebuje myśli twórczej Popowa, potrzebuje jego wspaniałego geniuszu. Z ust Marconiego padają frazesy na temat nieznającej rzekomo granic geograficznych „ogólno-ludzkiej nauki”. Długa i górnolotna tyrada przeplatana jest nader prozaicznymi propozycjami kupieckimi. „Dajemy milion... dwa... Ile pan chce?”

Popow odpowiada: „Niech się pan nie waży mówić o nauce. Dla pana jest to przecież jedynie źródło zysku. Przywłaszczył pan sobie cudzy wynalazek, aby nim pohandlować. Cóż, widocznie takie jest pana powołanie. Ale nauka, drogi panie, to nie parawan dla transakcji handlowych”.

Ludzie radzieccy dumni są z tej odpowiedzi wielkiego uczonego. Świadczy ona, że Popow uważał swój wynalazek za mienie całego narodu, za potężny środek postępu technicznego w kraju ojczystym.

Naród radziecki otacza głęboką czcią pamięć uczonego — patrioty, Aleksandra Popowa. Dlatego to tak serdecznie przyjęło w ZSRR film wiernie odtwarzający oblicze twórcze i walory moralne GENIALNEGO WYNALAZCY.

Śmielej wysuwać kadry
w przemyśle wełnianym

W świetle uchwał IV Plenum jasno rysują się odpowiedzialne zadania stojące przed wydziałami kadr przy centralnych zarządach i zjednoczeniach. Na nich bowiem ciąży obowiązek zrewidowania dotychczasowej polityki kadrowej, opracowania nowych, słusznych metod, rozmieszczenia kadr gospodarczych w ten sposób, aby przemysł mógł rozwijać się coraz lepiej. Zagadnienie wysuwania nowych, zdolnych, twórczych jednostek na kierownicze stanowiska, zagadnienie szkolenia i doszkalania zawodowego, oto czym powinny żyć w obecnym etapie wydziały kadr przy Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach. Wiadomo przecież, że dotychczas polityka kadrowa na odcinku gospodarczym pozostawia dużo do życzenia.

Nie ustrzegł się przed błędami i wydział kadr przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego, kierującym jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego przemysłu, w której zatrudnionych jest kilkadziesiąt tysięcy robotników.

Palący brak sił technicznych

Rozmowa z naczelnikiem wydziału kadr przy CZPW, **tow. Różańskim**, trwała dość długo. Tematem było przede wszystkim zagadnienie rozstawienia wykwalifikowanych kadr inżynierskich, zagadnienie umiejętnego wykorzystania tych kadr w przemyśle. W CZPW sprawa ta przedstawia się o wiele lepiej niż w innych centralnych zarządach, gdzie ilość inżynierów jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, gdyż na ogólną ilość 60 inżynierów, zatrudnionych w przemyśle wełnianym — 10 inżynierów pracuje w Centralnym Zarządzie.

Biorąc pod uwagę ogromny głód sił technicznych trzeba by zasilić przemysł wełniany przynajmniej setką inżynierów-włókienników i mechaników.

Zaniedbane szkolenie

Cóż więc zrobił Centralny Zarząd żeby zapełnić luki, żeby przygotować nowe kadry techniczne? Trzeba przyznać, **niestety, że niewiele zdziałano w tej sprawie. Ot, chociażby takie fakty: CZPW rozporządza pewnym funduszem stypendialnym dla pracowników przemysłu skierowanych na Politechnikę. W ciągu ubiegłych lat skierowano ich zaledwie kilku, tłumacząc się tym, że ludzie nie chcą opuszczać pracy i nie mają odwagi zdecydować się na tak poważne studia.** Nie ulega wątpliwości, że niesłuszne było stanowisko wydziału kadr, że właśnie jego obowiązkiem było przekonać ludzi i przełamać w nich nieuzasadnioną nieśmiałość. Z pewnością nie zabrakło by chętnych spośród bogatego materiału ludzkiego jakim rozporządza przemysł wełniany.

Były jeszcze i inne, niewykorzystane możliwości. Można było wszak szkolić nowych techników **przydzielając asystentów wykwalifikowanym inżynierom, zatrudnionym w CZPW.** Nie brak przecież zdolnych majstrów, racjonalizatorów posiadających bogatą praktykę, którzy potrzebują tylko pewnego zasobu wiedzy teoretycznej. Gdyby w trosce o nowe kadry oddano takie jednostki pod opiekę wykwalifikowanym inżynierom z pewnością **przybyło by przemysłowi wełnianemu kilkanaście lub kilkadziesiąt dobrych sił fachowych,** które można by umieścić na odpowiedzialnych stanowiskach.

Jak wysuwano ludzi

Wśród pracowników CZPW nie ma robotników przemysłu wełnianego. Kadry pracowników Centralnego Zarządu nie były systematycznie zasilane elementem robotniczym. Bezsprzecznie fakt ten był niejednokrotnie przyczyną braków istniejących w pracy Centralnego Zarządu, powodując między innymi słabe powiązanie się CZPW z zakładami pracy.

Nie było dopływu nowych ludzi także do wydziału kadr. Wydział kadr przy Centralnym Zarządzie nie wychował sobie nowego aktywu spośród robociarzy, aktywu, którym mógłby zasilić obecnie wydziały personalne w niektórych zakładach pracy.

Co się tyczy zakładów pracy **wydział kadr wysunął około 823 robotników na wyższe stanowiska, w tym 33 na stanowiska dyrektorów. Jest to bezsprzecznie poważne osiągnięcie.**

Trzeba jednak podkreślić, że **polityka wysuwania kadr nie była prowadzona w sposób systematyczny i równomierny,** i że właśnie **w ostatnim roku dało się zauważyć pewne zahamowanie w tej dziedzinie.**

Na terenie Łodzi np. na trzynaście zakładów przemysłu wełnianego wysunięto w ciągu roku tylko jednego robotnika na stanowisko dyrektora i jednego na stanowisko kierownika.

A przecież nie brak tak zdolnych i ofiarnych towarzyszy jak **tow. Brus z PZPW Nr 6, tow. Banasiak z PZPW Nr 4,** których wysokie kwalifikacje zawodowe i chęć do pracy należało by wykorzystać stawiając ich na bardziej odpowiedzialnych placówkach, a przede wszystkim umożliwiając im pogłębienie wiedzy teoretycznej.

Trzeba też wspomnieć i o tym, że wydział usprawnień przy CZPW nie znał w dostateczny sposób nowatorów i racjonalizatorów z podlegających mu zakładów pracy, **nie interesował się podniesieniem ich wiedzy i kwalifikacji. Wydział kadr** zaś nie bił się o to, żeby ludzi tych wysunąć na wyższe stanowiska.

Poważnie zaniedbano odcinek kobiecy. Dość powiedzieć, że **w ciągu u[illegible]głych 5 l[illegible] nie wysunięto ani jednej robotnicy na stanowisko dyrektora, a bardzo niewiele na stanowiska kierowników i referentów.** A przecież przy warsztatach i maszynach pracuje wiele zdolnych kobiet, które można by i trzeba wysunąć na wyższe stanowiska.

O realizację uchwał IV Plenum

Oceniając pracę wydziału kadr przy CZPW trzeba stwierdzić, że obok wymienionych wyżej braków, wykazał on sporą dozę czujności przy wysuwaniu nowych kadr. **Charakterystyki sporządzane w tym wydziale odznaczają się dokładnością, świadczą o znajomości ludzi, których wysuwa się do awansu.**

Dlatego też nie zdarzały się wypadki „pomyłek". Prawie wszyscy którym powierzono stanowiska dyrektorów, kierowników, wywiązują się ze swej pracy bez zastrzeżeń. Tym bardziej więc w oparciu o dotychczasowe doświadczenia należy wzmóc i pogłębić działalność na odcinku polityki kadrowej, **kierując się wytycznymi IV Plenum.**

Wydział kadr przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego powinien pozostawać w większym niż dotychczas kontakcie z zakładami pracy. Powinien obserwować ludzi, widzieć jak rosną przy pracy, jak przezwyciężają trudności, jak zdobywają coraz większe kwalifikacje, przesuwając ich w odpowiedniej chwili na coraz wyższe stanowiska.

Tow. Bierut uczy, że: **„polityka kadrowa to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień".**

Kierując się tymi wytycznymi wydział kadr przy CZPW powinien systematycznie i planowo wychowywać, szkolić i wysuwać robotników i robotnice na kierownicze stanowiska odmładzając aparat przemysłu, polepszając jego skład socjalny, jego oblicze polityczne i ideologiczne.

H. Sam.

To i owo

Nie to „życzenie" i nie ta „nadzieja"

„Słowa ulatują, pismo — pozostaje" — powiada stare łacińskie przysłowie. Wśród „pism", które na zawsze pozostaną w pamięci polskiej — jedno z poczesnych miejsc zajmuje sławetny list papieża Piusa XII z 1 marca 1948 roku. Ileż w tym piśmie nienawiści do odrodzonej Polski, ileż jadu rewizjonistycznego, jakaż doza wojennej propagandy! O takich rzeczach się nie zapomina, lecz nie o to nam w tej chwili chodzi. List ów zawiera przecie coś więcej. Oto utyskując szeroko i głęboko nad niedolą „biednych, nieszczęśliwych przesiedleńców z Ziem Odzyskanych", rozwodząc się obszernie nad sprawą „krzywdy" i „odwetu" — zamieścił w nim papież-dyplomata taki oto zwrot, dotyczący zaatakowanych przez siebie granic na Odrze i Nysie: „życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, żeby wszyscy zainteresowani mogli spokojnie rozpatrzyć to, co zostało dokonane...".

Przypominamy datę listu: 1.3. 1948 r. Sytuacja wówczas tak się jeszcze kształtowała, iż władca Watykanu wcale nie liczył, aby wszyscy zainteresowani mogli spokojnie rozpatrzyć to, co zostało dokonane. Dlatego też skwapliwie wyraził t.zw. pobożne życzenie, tj. takie życzenie, o którym się przysłowiowo mniema, że się w ogóle nie spełni.

A tu, proszę was, historia wstecznikom kawały lubi płatać. Jak na złość (dla Piusa XII) powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, poważne ogniwo w łańcuchu obrońców pokoju światowego, i jak najfatalniej (dla wojenno-imperialistycznych interesów Watykanu) doszło do przyjaznych i dobrosąsiedzkich układów między tąż Republiką a Polską Ludową. W wyniku tych układów, strony zainteresowane rzeczywiście spokojnie i co więcej — w duchu przyjaźni rozpatrzyły to, co zostało dokonane w myśl umowy poczdamskiej, utrwaliły granicę na Odrze i Nysie jako wieczną i nienaruszalną granicę pokoju, ustaliły raz na zawsze stosunki między narodem polskim i niemieckim tak, aby nigdy już nie było mowy o „krzywdzie".

A Pius XII? Bardzo niezadowolony. Tak jak Departament Stanu i wszyscy pozostali wodzowie atomowcy. Nigdy przecie nie myślał, że wyrażone życzenie — spełni się w taki sposób.

E. Tam

W walce o bogaty urodzaj

LIKWIDUJEMY NIEUŻYTKI

Chłopi województwa łódzkiego wykonali z nadwyżką swe zobowiązania melioracyjne

Na apel chłopów z gromady Kossobudy w województwie pomorskim, którzy dla uczczenia zbliżającej się **6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN** podjęli **Czyn Melioracyjny,** odpowiedziały tysiące gromad w całym kraju. Czyn Melioracyjny przysporzył naszemu rolnictwu **tysiące ha ziemi uprawnej, łąk i pastwisk,** dotychczas z powodu zaniedbania urządzeń melioracyjnych, stanowiących zaledwie półużytki.

Napływające z poszczególnych gromad i powiatów meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych w ramach Czynu Melioracyjnego, świadczą o tym, że chłopi za przykładem klasy robotniczej przystąpili do realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa **poprzez ulepszanie uprawy ziemi i zwiększanie jej wydajności.**

Chłopi woj. łódzkiego nie pozostali w tyle. Odpowiadając masowo na apel gromady Kossobudy, podjęli dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN **poważne zobowiązania melioracyjne.**

Zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego zgłosiło **1.851 gromad woj. łódzkiego.** Do dnia 10 bm. przeprowadzono konserwację istniejących rowów melioracyjnych, renowację zaniedbanych oraz umocnienie nabrzeży rzeczułek na długości łącznej 1.847 km. W tym samym czasie wykopano 78 nowych rowów melioracyjnych. Prace te przedstawiają wartość **85 miln. zł.**

Wykonując powyższe roboty chłopi woj. łódzkiego przekroczyli swe zobowiązania o 21 proc.

W osiągnięciach Czynu Melioracyjnego wyróżniły się powiaty: **Radomsko, Piotrków i Rawa Mazowiecka.**

Spośród przodujących gromad w województwie na czoło wysunęły się gromady: **Zapolice** w pow. łaskim, **Cielętniki** w pow. radomszczańskim, **Ryszczyn** w pow. piotrkowskim oraz **Czerwonka** w pow. rawsko-mazowieckim, które przekroczyły czterokrotnie swe zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego.

Obok faktów przekroczenia przez gromady podjętych zobowiązań zanotowano jednak również pojedyncze wypadki niewykonania zobowiązań. Tak więc np., **gmina Korabiewice** w pow. skierniewickim, która miała przeprowadzić rowy melioracyjne na przestrzeni 15 km, wykonała swe zobowiązania zaledwie w 35 proc. Dwie inne gminy tegoż powiatu, a mianowicie: **Kowiesy i Słupia,** które zobowiązały się wykonać po 6 km rowów, wykonały zaledwie po 1 km.

Są to jednak tylko nieliczne wypadki, świadczące o złej pracy miejscowych organizacji partyjnych. **Większość gmin i gromad nie tylko wykonały swe zobowiązania z nadwyżką i przed terminem, ale nawet podejmują jeszcze dodatkowe zobowiązania melioracyjne, które mają być ukończone do dnia 20 bm.**

Wykonanie Czynu Melioracyjnego w woj. łódzkim stanowi jeszcze jeden dowód, jak głęboko chłopi naszego województwa zrozumieli przemiany polityczne, społeczne oraz gospodarcze, jakie zaszły w naszym kraju, i jak dalece czują się oni związani z dążeniami klasy robotniczej, wznoszącej fundamenty socjalizmu w Polsce.

Nasi korespondenci piszą

Z czym wystąpię na III Zjeździe Włókniarzy

Jako przewodnicząca rady zakładowej największego oddziału Zakładów Stalinowskich, pragnę poruszyć na **III Zjeździe Włókniarzy** wiele spraw, szczególnie nas obchodzących. Bowiem zdaję sobie dobrze sprawę, że stanowić on będzie poważne wydarzenie w naszym życiu związkowym, że usprawni naszą pracę, wprowadzi wiele korzystnych zmian.

Na zebraniu wyborczym przedstawiciele naszej załogi wyrazili wiele wniosków i dezyderatów, które przekazali nam, delegatom, wybranym na III Zjazd.

Zabierając głos podczas dyskusji poruszę więc następujące sprawy: robotnicy nasi domagają się **rozwinięcia akcji socjalnej** na terenie zakładu. Szczególnie kobiety apelują o utworzenie pralni, która rozwiązałaby trudności, z jakimi borykają się dotychczas. Drugą poważną bolączką jest **brak lekarza zakładowego.** Posiadamy ambulatorium odpowiednio zaopatrzone, mieliśmy do niedawna własnego lekarza. Wobec wprowadzenia w życie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, staje się wprost niezbędną rzeczą, aby około 6 tys. ludzi, zatrudnionych w tkalni i wykończalni, miało zapewnioną na miejscu opiekę lekarską. Domagać się będę także utworzenia **przychodni dentystycznej.**

Paląca sprawą jest **powiększenie żłobka,** w którym mieści się zaledwie około 100 dzieci oraz utworzenie **izolatki dla chorych niemowląt.** Pracownicy nasi domagają się założenia **stołówki PSS** w pobliżu zakładów.

Przedstawię także projekt, mający na celu usprawnienie i pogłębienie współzawodnictwa pracy. Zaproponuję więc w celu pobudzenia rywalizacji między robotnikami codzienne publikowanie wyników pracy, co było już stosowane przed kilku laty. Apelować będę o wzmocnienie naszego aparatu współzawodnictwa, w którym dotychczas dała się zauważyć ciągła płynność, utrudniająca właściwą organizację pracy.

Przypuszczam, że Zjazd weźmie pod uwagę sprawy, poruszone przeze mnie i przyczyni się do usunięcia trudności, z jakimi boryka się nasza załoga.

W. Woźniakowa
Nowa Tkalnia PZPB im. Stalina.

Kłopoty wykończalni w PZPB im. Stalina

Korespondent z PZPB im. Stalina, tow. S. Matusiak, analizując wykonanie planów remontowych w wykończalni pisze, co następuje:

— „Na oddziale tym posiadamy maszyny starego typu, do których brak części zamiennych. Największe trudności mają nasze brygady remontowe z zastąpieniem blach kwasoodpornych, łańcuchów towarowych z chwytaczami, i innych części. Posiadamy 3 brygady remontowe, które wykonują tylko remonty doraźne i zapobiegawcze, gdyż przeprowadzenie remontów kapitalnych musiałoby spowodować czasowe zatrzymanie fabryki. Przerwa taka jest jednak u nas konieczną w celu przeprowadzenia rewizji turbin, remontu kotłów parowych, urządzeń parowych i wodnych, założenia nowych kotłów warzelnych i remontu kotłów przy suszarkach. Ponieważ w Planie 6-letnim przewidziane jest zwiększenie naszej produkcji, wydaje się, że taka przerwa, która była początkowo zaplanowana na rok bieżący, jest konieczna w celu doprowadzenia do możliwego stanu parku maszynowego. Wydaje się że Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego powinien wziąć to pod uwagę i prowadzić bardziej dalekowzroczną politykę niż dotychczas, licząc się z zadaniami, jakie przed nami st[illegible]".

Drugi korespondent tego oddziału, tow. J. Nowak, zwraca uwagę na brak wózków, którymi przewozi się towar z jednego oddziału do drugiego:

— Najbardziej brak ten daje się odczuć w drukarni. Przechodząc przez salę można zauważyć, że drukarze składają towar na podłodze, na podkładkach od maszyn drukarskich. Zabiera im to dużo czasu, powoduje postoje maszyn i opóźnia bardzo transport wewnętrzny. Brak wózków powoduje oczywiście również często zabrudzenie towaru. Trzeba, żeby sprawą tą zajęło się wreszcie nasze kierownictwo i zaopatrzyło wykończalnię w niezbędne do produkcji wózki transportowe,

Więcej opieki nad racjonalizatorami

Pracownicy Państw. Przedsiębiorstwa Film Polski przeprowadzili już niemałą liczbę bardzo nieraz pożytecznych i celowych ulepszeń racjonalizatorskich. Dzięki tym pomysłom przy zużywaniu mniejszego wysiłku mięśni stale skracamy czas, potrzebny do wykonywania szeregu czynności produkcyjnych.

Niestety, trzeba stwierdzić, że dyrekcja Filmu Polskiego zdaje się nie doceniać sprawy dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego na naszym terenie. Bo jakże inaczej wytłumaczyć fakt, że tacy racjonalizatorzy, jak tow. tow. **L. Bieńkowski, H. Wilk** czy ob. **H. Zając** od wielu miesięcy nie otrzymują **premii za swe udoskonalenia.**

Uważam, że każdy wniosek racjonalizatorski powinien być jak najszybciej załatwiony, a twórczy trud racjonalizatora odpowiednio nagrodzony.

J. Szymczak
P.P. Film Polski, oddz. zdjęciowy

Uczcimy czynem III zjazd TPPR

Ostatnio w PPB Zjednoczenie Łódzkie przy sekcji Kotlarsko-Remontowej odbyło się walne zebranie członków koła TPPR. Spośród 135 członków koła na zebranie przybyło 124, co najlepiej świadczy o wielkim zainteresowaniu członków pracą koła.

Na zebraniu w celu uczczenia nadchodzącego III Zjazdu Delegatów Grodzkiego Okręgu Łódzkiego TPPR postanowiono: na dzień Zjazdu, tj. 25 czerwca br. wykonać dodatkowo dwa zbiorniki o pojemności 1.300.000 litrów oraz 3000 sztuk nitów. Równocześnie koło nasze wzywa wszystkie inne koła z terenu Łodzi do podjęcia podobnych zobowiązań.

F. Leśniewski
PPB Zjedn. Łódzkie

Nieplanowa gospodarka w budownictwie

PPB oddział 12 — jest przedsiębiorstwem usługowym, które ma dostarczać poszczególnym oddziałom PPB materiałów budowlanych. Rzecz prosta, że o rodzaju i ilości tych materiałów decydują same oddziały. Jednak niektóre oddziały przyswoiły sobie zwyczaj zmieniania swych decyzji, co zmusza nasz transport do niepotrzebnego marnowania czasu i benzyny.

Np. w dniu 6 czerwca postawiono na stacji Łódź-Kaliska wagon koksu Nr 424286, przeznaczony dla oddziału II PPB. Oddział wydał polecenie zwiezienia koksu do magazynu przy ul. Żeromskiego. Jednak magazynier odmówił przyjęcia koksu. Wobec tego zawieziono koks na ul. Kopernika, gdzie zdecydowano się przyjąć tylko część ładunku, wobec czego pozostała część musiała być wyładowana dopiero w magazynie przy ul. Sterlinga.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Na podobne utrudnienia natrafili niedawno nasi pracownicy przy transporcie wapna dla Oddziału I.

Przy obecnym braku taboru i wielkiej ilości nadchodzących materiałów budowlanych, tego rodzaju postępowanie zakrawa na karygodne niedbalstwo. Pora ukrócić tego rodzaju nieodpowiedzialne wyskoki.

Z. Chęciński
PPB — oddział 12

Fatalne warunki pracy w Centrali Handlowej Ceramiki

Nie wszędzie jeszcze zwracana jest należyta uwaga na zabezpieczenie pracownikom znośnych warunków pracy. Przykładem tego mogą służyć branżowe biura sprzedaży Centrali Handlowej Ceramiki, mieszczące się w lokalu po byłym magazynie. Pomieszczenie to obejmuje tylko jedną salę, w której zatrudnionych jest w niezwykle ciężkich warunkach około 70 osób. Nieprzerwany trzask maszyn do pisania i liczenia, jak również alarmujące sygnały dwóch telefonów wywołują stały hałas i zgiełk, co bardzo utrudnia wykonywanie czynności zawodowych ogółowi pracowników. Gwar ten raz po raz potęguje przeraźliwy turkot prymitywnych wentylatorów. Znajduje się tu również niczym nie oddzielona od sali kuchnia, gdzie woźna podczas godzin urzędowania gotuje kawę.

Pracownicy wysunęli wniosek ustawienia przepierzenia, które tłumiłoby hałasy, a co za tym idzie, usprawniłoby warunki pracy i przyczyniło się do zwiększenia jej wydajności.

Dyrekcja wniosek uznała za słuszny, ale upłynęło już 17 miesięcy od chwili objęcia przez nas lokalu, a w biurach branżowych CHC dotychczas nic nie uległo zmianie. Uważam, że sprawą tą winna energicznie zająć się rada zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną oraz referatem bezpieczeństwa i higieny pracy.

J. Koch.
Centrala Handlowa Ceramiki

16 czerwca

Z życia Partii

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA!

Dziś, t. j. 16. VI. 1950 r., o godz. 16,30 odbędzie się odprawa sekretarzy Organizacji Podstawowych i Oddziałowych w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

UWAGA, GÓRNA - PRAWA!

Kierownicy ekip łączności miasta ze wsią Dzielnicy Górna - Prawa! W dniu 16. VI. 1950 r. o godz. 17, odbędzie się odprawa członków ekip, w lokalu Dzielnicy.

Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJSKA!

W dniu 16. VI. 1950 r. godz. 17 odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i Oddz. Org. Part. terenu Dzielnicy Staromiejskiej, w lokalu własnym ul. Południowa 11.

Obecność wszystkich sekretarzy jest obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Towarów w bród – ale zaopatrzenie kuleje

Skończyć z uprzywilejowaniem śródmieścia

Jeszcze o brakach w sklepach PSS na peryferiach

Do redakcji naszej stale napływają listy od mieszkańców Chojen, Nowego Złotna czy Osiedla im. Marchlewskiego, w których uskarżają się oni na ciągłe trudności przy zakupie w sklepach PSS podstawowych artykułów spożywczych, jak: warzywa mleko, masło, mięso itp.

Już niejednokrotnie sami wskazywaliśmy na ustawiczne **braki zaopatrzenia przedmieść w artykuły spożywcze.** Braki te nie dają się tak odczuć w śródmieściu, gdzie sklepy tej samej branży bywają rozmieszczone bardzo blisko siebie i w razie nieotrzymania jakiegoś artykułu w jednej placówce, można udać się bez żadnych przeszkód do innej, natomiast **odczuwają je dotkliwie mieszkańcy peryferii,** na których sieć sklepów jest jeszcze słabo rozwinięta. Dlatego też konieczne jest skrupulatne i obfite ich zaopatrzenie, tym bardziej, że **przedmieścia w 95 procentach zamieszkałe są przez ludzi pracy.**

Na interpelacje naszych czytelników i korespondentów kierownictwo Powszechnej Spółdzielni odpowiada niezmiennie, że czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby usprawnić zaopatrzenie przedmieść i że masa towarowa, która tam dociera, jest proporcjonalnie znacznie większa, aniżeli w śródmieściu.

Czy tak jest w rzeczywistości? Aby odpowiedzieć przecząco na to pytanie, wystarczy przytoczyć kilka przykładów.

Weźmy np. **sklep PSS-u na Osiedlu im. Marchlewskiego przy ul. Górskiej Nr 14.** Sklep jest duży, dwuzmianowy (połączony z masarskim), zatrudnia 10 osób personelu, a obroty jego wynoszą 10 milionów złotych miesięcznie. A jak wygląda jego zaopatrzenie?

Przede wszystkim odczuwa się tu ostry niedostatek **warzyw.** Dostarcza się ich zawsze znacznie mniej, aniżeli tego żąda kierownik sklepu. Na domiar nadsyłane są późno. Były wypadki (ubiegłej soboty), że dostarczono je o godzinie... 17. Śmietany sklep otrzymał w maju bardzo mało, w bieżącym miesiącu nieco więcej, ale w dalszym ciągu zbyt mało. **Często nie ma owoców i napojów chłodzących (piwo, lemoniada).**

A teraz weźmy sklep o przybliżonych obrotach miesięcznych (w śródmieściu), mieszczący się przy ul. **Piotrkowskiej 3. Warzyw otrzymuje on znacznie więcej, a co najważniejsze, że dostarczane są w terminie,** to jest w godzinach rannych. Lepiej również przedstawia się sprawa zaopatrzenia w nabiał.

Powróćmy jeszcze do sklepu przy ul. Górskiej. W sobotę z zamówionych 350 kg mięsa otrzymano tam tylko 123, **a przecież mięsa jest pod dostatkiem.**

Artykułem bardzo poszukiwanym bywa tam wołowina i podroby. Jednakże wołowiny otrzymuje sklep minimalne ilości (w maju 28 kg, w czerwcu 76 kg), podrobów nie otrzymuje sklep wcale. Wędlin w naturalnym jelicie tylko około 10 procent. Dlaczego tak się dzieje — może na to odpowie Dział Mięsny Powszechnej — jeśli na przykład sklep masarski przy ul. Narutowicza 23 otrzymał w czerwcu 270 kg wołowiny, a w maju 630. To samo dotyczy podrobów, które przychodzą tu w dużych ilościach. Znane są nawet wypadki, kiedy sklepy w śródmieściu odmawiają ich przyjęcia.

Przykładów **lepszego zaopatrzenia placówek spożywczych w śródmieściu, niż na przedmieściu** można by przytaczać wiele.

Wynika z nich, że pomimo ciągłych zapewnień PSS, peryferie w dalszym ciągu pozostają upośledzone. A to jest niedopuszczalne.

Prawda, że łatwiej jest zaopatrywać sklepy przy ul. Piotrkowskiej - koszt mniejszy, mają większe obroty, a więc i towaru biorą więcej, ale trudności transportowe, z którymi boryka się większość naszych instytucji handlowych, nie stanowią wystarczającego usprawiedliwienia. Również i obarczanie wyłączną winą kierowników sklepów, którzy podobno zbyt późno sporządzają zamówienia i nie kontrolują ich, nie interweniują w razie braków itp., nie wyjaśnia sprawy. **Od czego są inspektorzy rejonowi i lustratorzy, od czego cały aparat handlowy PSS?**

Trzeba po prostu zwrócić baczniejszą uwagę na przedmieścia usprawnić dla nich dostawy, wzmóc kontrolę sklepów. Zaopatrzenie poszczególnych placówek na przedmieściach musi być równie dobre, jak i w śródmieściu.

J. K.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

A remont wciąż czeka

Ob. Janina Piwowarczyk pisze: „Zdarza się, że niektóre remonty nie są wykonane w określonym z góry terminie z winy jakiegoś biurokraty, który schował dokumenty do biurka, aby się „odleżały" to zn. „nabrały mocy urzędowej"... Prawdopodobnie tak właśnie przedstawia się sprawa posesji przy ul. Bandurskiego Nr 22. 14 marca br. lokatorzy domu złożyli podanie wraz z pieniędzmi na remont pieca i kotła w pralni — do VII Rejonu Zarządu Nieruchomości. 16 marca br. zwieziono cement i glinę. Cement wrzucono do pralni, a glinę pozostawiono na podwórzu. Jednakże po pewnym czasie w wilgotnej pralni cement skamieniał, a glinę rozrzuciły bawiące się dzieci. A Zarząd Nieruchomości mimo wielokrotnych interwencji komitetu domowego nie przystępuje do remontu...".

Prosimy o wyjaśnienia.

Zaniedbany zieleniec i park

Ob. A. S. pisze: „Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Czerwonej pod Nr 3a od strony ul. Czerwonej stoi piękny, nowoczesny dom. Przed domem widnieją krawężniki, świadczące o tym, że musiał tu być ładny zieleniec. Obecnie jest on zupełnie zdeptany i tam, gdzie kiedyś pewnie rosła piękna trawa — pozostała tylko szara płaszczyzna. Gdyby komitet domowy zajął się trawnikiem, zyskałby na tym wygląd domu i ulicy. Pragnę również zwrócić uwagę na bezpański park tuż obok — w stronę ul. Piotrkowskiej: ogrodzenia nie ma, brama wyłamana i oparta o drzewo, krzewy zniszczone, trawniki zaniedbane. Miastu fabrycznemu, jakim jest Łódź, potrzeba jak najwięcej zieleni i dlatego należy troskliwie dbać o istniejące krzewy i zieleńce...".

Wydział Plantacji winien zainteresować się podanymi wyżej faktami.

LIKWIDUJEMY BOLĄCZKI

Słup przestał zagrażać

W odpowiedzi na list naszego czytelnika w sprawie zagrażającego przechodniom pochylonego słupa przy ul. Farnej, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Prezydium Rady Narodowej. Niezwłocznie po ukazaniu się notatki słup ten został naprostowany.

Usunięte podwozia

Na stacji Łódź-Chojny przez dłuższy czas leżały porozrzucane podłogi do podwozi. W sprawie tej nadesłał list jeden z naszych czytelników, zwracając się pod adresem DOKP-Łódź, aby usunęła je w bezpieczne miejsce. Jak wyjaśniła nam w ubiegłym tygodniu DOKP-Łódź, właścicielem tych podwozi jest „Motozbyt". Obecnie otrzymaliśmy od „Motozbytu" wyjaśnienie, powiadamiające, że podwozia te zostały już przewiezione na teren Stacji Obsługi Samochodów „Motozbytu" w Pabianicach.

Imprezy Tygodnia Zdrowia

Pięć interesujących wystaw objazdowych, zorganizowanych przez PCK odwiedzają codziennie liczne fabryki łódzkie, popularyzując osiągnięcia służby zdrowia w naszym mieście.

Do chwili obecnej wystawy obejrzeli robotnicy z PZPB w Rudzie Pabianickiej, „Wi-Fa-My", PZPB i W 22 i wiele innych. Wystawy dziennie obsługują ok. 30 zakładów pracy.

Poza tym w zakładach pracy miejscowi lekarze, lub lekarze z Akademii Medycznej, wygłaszają pogadanki na tematy związane z ochroną zdrowia ludzi pracy.

Organizowane są również wyjazdy lekarzy do spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM, gdzie przeprowadzane są badania lekarskie, akcja prelekcyjno-oświatowa oraz organizowane są wystawy ruchome. O tym, jak bliską mieszkańcom naszego miasta jest sprawa Tygodnia Zdrowia świadczą najlepiej wyniki przeprowadzonej w ubiegłą niedzielę kwesty ulicznej, która przyniosła ok. 600 tys. złotych. (at)

Uroczysta sesja MRN w Tuszynie

W dniu 14 czerwca br. godz. 17, w Tuszynie odbędzie się uroczysta sesja MRN, na której zostanie dokonany wybór Prezydium.

Ze Zw. Pracowników Samorządu

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej zawiadamia, że w dniu 18 czerwca br. odbędzie się Walne Zgromadzenie delegatów Okręgu. Na porządku dziennym między innymi przewidziane są następujące punkty: referat na temat: „Znaczenie i funkcjonowanie terenowych organów jednolitej władzy państwowej", sprawozdania Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej, wybory nowych władz Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej. Początek obrad o godz. 9 w sali przy ul. Wólczańskiej 5.

Szkoły Przemysłu Mięsnego

przyjmują zapisy uczniów

Szkoły Przemysłu Mięsnego w Łodzi (2-letnia szkoła zasadnicza, Technicum 4-letnie, Gimnazjum Przemysłowe i dwuletnie Liceum II-go stopnia) przyjmują obecnie zapisy kandydatów. Warunki przyjęcia do Szkół Przemysłu Mięsnego są następujące: do dwuletniej szkoły zasadniczej i Technicum — ukończone 7 oddziałów szkoły podstawowej, do Gimnazjum Przemysłowego ukończona 1 klasa Gimnazjum Przemysłu Spożywczego, do 2-letniego Liceum — ukończenie Gimnazjum Spożywczego lub 9 klas szkoły podstawowej.

Egzaminy wstępne odbędą się w dwóch terminach: 30 czerwca i 1 lipca oraz 29 i 30 sierpnia. Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo szkolne, życiorys, zaświadczenie z organizacji młodzieżowej, zaświadczenie pochodzenia socjalnego i 2 fotografie. Szkoły Przemysłu Mięsnego mieszczą się przy ul. Nowotki 46, gdzie udzielane są bliższe informacje.

Śladem naszych korespondencji

Krytyka i wyjaśnienia

Coraz liczniej napływają odpowiedzi na uwagi naszych korespondentów

O tym, że krytyczne uwagi korespondentów przestały już być przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy", lecz stają się przedmiotem rozważań kierownictwa organizacji partyjnej i rad zakładowych wielu instytucji, świadczą coraz liczniej napływające do redakcji naszej wyjaśnienia.

Oto kilka spośród nich:

OSNOWY BĘDĄ LEPIEJ KROCHMALONE

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Czesława Szymańskiego zawiadomiły nas, że w związku z korespondencją, omawiającą złe krochmalenie osnów, kierownictwo przeprowadziło dochodzenie. Okazało się, że **usterki w osnowach nastąpiły nie z przyczyn technicznych, lecz z winy krochmalarzy, którzy nie przestrzegali procesu technologicznego. W stosunku do winnych dyrekcja zastosowała sankcje karne.**

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENĘ PRACY

Uwaga **tow. Sobczyńskiego z PZPB im. Dzierżyńskiego,** który w artykule pt. **„Więcej troski o człowieka"** poruszył sprawę konieczności zwilżania powietrza na tzw. sali kołdrowej, znalazły swój epilog. Dla usunięcia tej bolączki wydział techniczny postanowił użyć do nawilżania sali specjalnego kompresora i otrzymał już od kierownictwa zakładu zlecenie nabycia potrzebnej aparatury.

W odpowiedzi na korespondencję **tow. Wróblewskiej z PZPB im. Stalina,** poruszającą sprawę szaf garderobianych dla robotników terenu „G", otrzymaliśmy szczegółowe wyjaśnienie od kierownika BHP, **tow. Karpińskiego,** który zawiadomił redakcję że w grudniu ub. roku i w początkach bieżącego potrzebne szafy zostały już zamówione. Część tych szaf zostanie dostarczona na Teren „G" jeszcze w roku bieżącym.

KRYTYKA POMAGA

Przed kilku dniami pisaliśmy o tym, że kierownik wydziału personalnego **PZPB im. Stalina, tow. Wolnicki** stara się zbyć naszego korespondenta oraz redakcję zawiłymi wyjaśnieniami, które właściwie niczego nie tłumaczą. Listy, jakie otrzymaliśmy w ostatnich dniach od tow. Wolnickiego świadczą, że wziął pod uwagę nasze spostrzeżenia i obecnie inaczej już ustosunkowuje się wobec głosów zdrowej krytyki.

W WALCE O DYSCYPLINĘ PRACY

W związku z korespondencją **tow. Wróblewskiej,** wytykającą kumoterstwo ze strony tow. Trzęsowskiego, kierownika przędzalni wigoniowej, który tolerował fakty nieusprawiedliwionej nieobecności przy pracy swego syna i wnuczki, otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie, które przytaczamy poniżej:

„W dniu 17 maja br. byli nieobecni w pracy syn oraz wnuczka tow. Trzęsowskiego, który w dniu 22 maja wystawił decyzję, udzielającą nagany obu nieobecnym. Do decyzji w sprawie wnuczki została dołączona opinia rady zakładowej, natomiast do decyzji, dotyczącej syna, brak było tej opinii. Brak ten wynikł z tego, że kilkakrotnie już wzywany syn tow. Trzęsowskiego nie zgłosił się do rady.

Następnego dnia po ukazaniu się artykułu w „Głosie Robotniczym" rada zakładowa wystawiła brakującą opinię bez przeprowadzenia rozmowy z synem tow. Trzęsowskiego. Referat personalny zmienił decyzję, zamieniając naganę na potrącenie dnia pracy".

Sądzimy, że zarówno tow. Trzęsowski, jak i rada zakładowa wyciągną z tej sprawy odpowiednie wnioski. Tow. Trzęsowski winien w szybszym, niż 5-dniowym terminie podejmować decyzję o naganie, natomiast rada w wypadku niestawienia się sprawcy łamania dyscypliny pracy, już bez poruszania sprawy na łamach „Głosu" winna natychmiast zgłosić swą opinię do wydziału personalnego.

R. Sch.

Nauka powiązana z pracą

Eksterni łódzcy otrzymują świadectwa dojrzałości

W tych dniach odbyły się **egzaminy dojrzałości dla eksternów.** Do egzaminów zgłosiło się 57 osób, zdających według typu liceów humanistycznego, matematyczno-fizycznego i przyrodniczego.

Przeważającą większość zdających stanowili synowie robotników i małorolnych chłopów, którym stosunki w Polsce przedwrześniowej lub czasy okupacji uniemożliwiły naukę i uzyskanie świadectwa dojrzałości. Poważny stosunek do życia, zrozumienie, że w Polsce Ludowej jednym z warunków awansu społecznego jest wiedza — skłoniły wielu do podjęcia ciężkiej i mozolnej, wymagającej nie jednokrotnie pełnej samozaparcia pracy nad przygotowaniem się do egzaminów.

Podkreślić należy, że prawie wszyscy eksterni — to ludzie pracujący zawodowo, mający niejednokrotnie na swym utrzymaniu rodziny.

Jeśli chodzi o wymagania, stawiane zdającym — były one na poziomie programu normalnych klas 11. Zdający wykazali w większości wypadków dobrą orientację w zagadnieniach Polski współczesnej i całego świata, w zagadnieniach materializmu dialektycznego i historycznego, umieli wiązać wiadomości z literatury polskiej z rozwojem stosunków społeczno-gospodarczych.

Egzaminy odbywały się w poważnej i życzliwej atmosferze.

Składali je ludzie poważni, zahartowani życiem. Ich wysiłek tworzył nowego człowieka, który umie wiązać trud walki pracy z nauką.

Mgr. R. Gerlecka

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Molczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Polska Ludowa dba o zdrowie ludzi pracy

Odwiedziny w Poliklinice Chorób Zawodowych

Widna, pięknie urządzona sala, dywany, kwiaty... Panuje tu cisza, chociaż kilkanaście kobiet oczekuje na przyjęcie przez lekarza. Jednak nikt nie okazuje zdenerwowania, nie słychać sprzeczek o to, kto pierwszy. Kobiety wiedzą, że wszystkie zostaną dziś przyjęte.

Jesteśmy w **Poradni dla kobiet ciężarnych** (zatrudnionych w przemyśle) **Polikliniki Chorób Zawodowych.** Kobiety te, skierowane tu przez lekarza przemysłowego lub Ośrodek Ubezpieczalni — pozostają pod opieką Polikliniki, gdzie przeprowadza się badanie, czy pacjentka będzie mogła odbyć poród w domu, czy też trzeba ją będzie odesłać do szpitala, w jakich warunkach pracuje itp. Jeśli okazuje się, że kobieta ciężarna pracuje w nieodpowiednich warunkach Poliklinika występuje do zakładu pracy z wnioskiem o przeniesienie jej na inny oddział.

* * *

W **Poradni dla młodocianych** zastajemy **ob. dr Tomaszewiczową.**

— Skończyliśmy już badanie dziewcząt, które czynią starania o przyjęcie do pracy — opowiada nam dr Tomaszewiczowa — i teraz badamy młodzież już zatrudnioną.

Z dalszych słów naszej rozmówczyni dowiadujemy się, że Poradnia dla młodocianych zajmuje się badaniem młodzieży, skierowanej tu przez Urząd Zatrudnienia w celu stwierdzenia stanu jej zdrowia. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek schorzeń, młodzież leczona jest w Poliklinice. Młodzież pracująca już zawodowo badana jest co pół roku.

* * *

Poliklinika Chorób Zawodowych (jedyna tego rodzaju placówka w Polsce) — obejmuje 24 poradnie, z których korzystają przede wszystkim robotnicy i małorolni chłopi. Leczenie jest bezpłatne.

— Mamy tu **poradnię przeciwpyliczną** — objaśnia nas dyrektor Polikliniki, rektor Akademii Lekarskiej, **prof. dr Emil Paluch** — która poza kierowaniem chorych do uzdrowisk i sanatoriów, zajmuje się badaniem przyczyn powstawania chorób w zakładzie pracy (warunki higieniczne itp.), badaniem współtowarzyszy chorego na pylicę robotnika i usuwaniem przyczyn powstawania choroby. Mamy **zespół poradni wewnętrznych, neurologicznych, poradnie specjalistyczne,** np. żylakowa, epileptyczna, okulistyczna oraz chorób uszu, nosa i gardła. Wszystkie poradnie pozostają **pod troskliwą opieką wykwalifikowanych specjalistów z Akademii Lekarskiej.** U nas też zapoznają się studenci medycyny z zagadnieniem **zapobiegania chorobom zawodowym i** zwalczania.

* * *

Walka o zdrowie człowieka pracy nie jest w Polsce Ludowej czczym frazesem. O zdrowie robotnika dba Państwo, stwarzając mu kosztem ogromnych środków coraz to lepsze warunki higieny. Przy pomocy akcji uświadamiającej, jak odczyty, pogadanki i prelekcje, organizowane obecnie w Tygodniu Zdrowia w szkołach i fabrykach, poucza się szerokie rzesze pracujących o możliwości zapobiegania chorobom. **Akcja zapobiegawcza jest równie ważna, jak i leczenie. Stosuje się ją w dużym stopniu w Poliklinice Chorób Zawodowych, gdzie każdy pacjent korzysta z troskliwej opieki.**

Sylw.

Odpowiadamy na listy

Ob. Franciszka Bykowska z ulicy Drewnowskiej 5: Sprawę Waszą wyjaśniliśmy. Zgłoście się osobiście do naszej Redakcji.

Ob. Alina Kaźmierska z ulicy Gdańskiej 123: Prosimy o niezwłoczne zgłoszenie się do naszej Redakcji. Sprawa Wasza zostanie pomyślnie załatwiona.

Ob. Alina Werebejczyk: Cieszymy się bardzo z pomyślnego wyniku Waszej sprawy. Jednocześnie dziękujemy za miłe słowa.

Ob. B. Klimczak: Bolączki, poruszone przez Was, w najbliższych dniach zostaną usunięte.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 16 czerwca 1930 r.

PLOTKA SPRZED 20 LATY

„Kurier Łódzki" donosi, że dwaj inżynierowie francuscy — Claude i Boucherot przystąpili do budowy wielkich wodociągów na dnie morskim, skąd będzie czerpana w wielkich ilościach zimna woda do ochłodzenia Sahary.

NAPAD NA BANK HANDLOWY

Na Bank Handlowy w Łodzi przy Al. Kościuszki 15 — dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Rabusie obezwładnili dyrektorów i służbę — a następnie w ciągu dłuższego czasu najspokojniej w świecie pruli kasy ogniotrwałe, z których zabrano około 300 tysięcy złotych. („Kur. Łódz.").

REDUKCJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

Zarząd miasta Pabianic z powodu fatalnych warunków finansowych postanowił zatrudniać tutejszych bezrobotnych sezonowych tylko po dwa dni w tygodniu.

NĘDZA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

„Głos Poranny" donosi o szeregu samobójstw popełnionych w ostatnim czasie przez pracowników umysłowych. Część samobójców pozostawała bez pracy. Niektórzy jednak pracowali — ale zarobki ich były tak niskie, że nie wystarczały na najprymitywniejsze zaspokojenie potrzeb życiowych.

Jak się okazuje z danych Urzędu Statystycznego 56,8 procent pracowników umysłowych zarabia poniżej oficjalnych kosztów utrzymania.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Gazety podają dalsze szczegóły katastrofalnego pożaru w Tomaszowie Mazowieckim. W dniu wczorajszym zmarły trzy osoby — spośród 14 odwiezionych do szpitala.

POWÓD: BRAK PRACY

30-letnia Franciszka Sobańska, zamieszkała przy ul. Tuszyńskiej 17, popełniła samobójstwo przez wypicie sublimatu.

Jak wykazało śledztwo, denatka targnęła się na życie wskutek braku pracy. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala. („Kur. Łódz.").

NOWY BUNT WIĘŹNIÓW W USA

W więzieniu Mansfield (stan Ohio) wybuchł bunt 1500 więźniów. Bunt został stłumiony za pomocą granatów gazowych, rzucanych do cel przez policję.

PROJEKT LIKWIDACJI OPERY W WARSZAWIE

Na posiedzeniu komisji finansowo budżetowej zarządu m. Warszawy postanowiono zlikwidować z dniem 1 września Operę Warszawską.

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE NA CAŁYM ŚWIECIE

Z powodu wydania wyroku śmierci na trzech komunistów lwowskich — w całym szeregu państw Europy i Ameryki doszło do burzliwych demonstracji antypolskich. W wielu konsulatach wybito szyby.

WODA ZATOPIŁA KOPALNIĘ

Do kopalni „Hrabia Franciszek" koło Rudy Śląskiej, na skutek przestarzałego urządzenia — wdarła się woda. Sześciu górników poniosło śmierć we wnętrzu zatopionych chodników.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni.
Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa". Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla"

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś, o godz. 19.15, „Córka pani Angot".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna" godz. 16,30, 18,30, 20,30
BAJKA (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 24". godz. 15, 16, 17, 18 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzieje jednej obrączki", „Słoń i Mrówka", „Noc Noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Czarodziejski kryształ" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Guramiszwili" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Jasna droga" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń tajgi" godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wieczna Ewa" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Saławat wódz Baszkirów" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Narzeczona z Turkmenii" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 16, 18.30, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zdradzieckie skały" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Urodzony w październiku" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

RADIO

Program na 16 czerwca 1950 r.

12,04 Dziennik. 12,30 (Ł) Jak Marciniak stał się kapitalistą — IV część opowiadania D. Gałaja. (audycja dla wsi). 13,30 Koncert. 15,10 (Ł) „Z flisakami do Gdańska" — słuchowisko dla szkół popoł. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,40 (Ł) W aud. TPPR — pog. pt. „ Ludzie Donbasu" — aud. w opr. H. Brodzkiej. 17,00 Koncert dla przodown. pracy. 17,45 „Historia literatury polskiej". 18,15 Muzyka ludowa, 18,40 Wszechnica. 19,00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 22.00 „Szpilki". 22,15 (Ł) Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert muzyki kameralnej.

Ze sportu

Sport + humor = zdrowie

W Parku Ludowym na Zdrowiu znajdziemy jedno i drugie

Wczorajsza zapowiedź meczu piłkarskiego **Artyści — Prasa**, która ukazała się na łamach „Głosu Robotniczego", wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całej Łodzi.

Już od godziny 8 rano zaczęły się „urywać" telefony w redakcji. Szturmowano po kolei wszystkie działy.

Największe zainteresowanie budził oczywiście skład naszych aktorów. Co chwilę w słuchawce telefonicznej odzywał się czyjś miły głosik, dopytujący się, czy będzie grał Dymsza, Pawłowski, Bolcio Kamiński i Śląski. Niestety, na wszystkie te pytania nie mogliśmy dać jeszcze wczoraj wyczerpujących odpowiedzi, gdyż nad wyborem kandydatów do swej reprezentacji nasi aktorzy biedzili się do późnej nocy.

TARAPATY DYMSZY

Znany nie tylko ze swego beztroskiego humoru, ale i ze swych zamiłowań sportowych Adolf Dymsza powołał obok siebie do kadry reprezentacyjnej następujących swych kolegów: **Ludwika Sempolińskiego Władysława Waltera, M. Piotrowskiego, J. Ćwiklińskiego, R. Barycza, T. Sutta, Szwajcera, K. Pawłowskiego, J. Ściwiarskiego, Darskiego, Golca, Kowalskiego, B. Kamińskiego, M. Ślaskiego oraz Koszelę.**

Ostateczny skład jedenastki naszych aktorów ustalony zostanie na miejscu, to jest w dniu 18 bm. (w niedzielę) o godzinie 10 rano na boisku Związkowca-Zrywu w Parku Ludowym.

POKAŻCIE CZY SAMI UMIECIE...

A teraz przejdźmy do... prasy, tej prasy, która zazwyczaj tyle żółci wylewa na papier po porażkach naszych zespołów ligowych i która doskonale potrafi grać... przy swych biurkach redakcyjnych. W skład kadry reprezentacyjnej prasy wchodzą oczywiście wszyscy łódzcy dziennikarze sportowi, ale ponieważ jest ich niewielu skład drużyny uzupełnią inni koledzy. A więc po raz pierwszy w życiu założą buty piłkarskie ci, co tkwią po uszy w polityce, produkcji, sprawach gospodarczych, a nawet i ci, co szlifują codziennie bruki miasta w pogoni za jakimś pożarem, lub innym niecodziennym wydarzeniem.

Ci koledzy kondycyjnie przewyższą niewątpliwie wszystkich, ale ton grze nadawać powinni koneserzy piłki nożnej kolega Lachowicz i... kolega Busiakiewicz. Ponieważ jednak poglądy ich, jeśli chodzi o grę w piłkę nożną, zasadniczo różnią się między sobą, do przerwy atak prasy poprowadzi prawdopodobnie pierwszy, a po przerwie drugi.

MECZ SĘDZIUJE SAM PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM SĘDZIÓW ŁOZPN-u

Tyle możemy na razie zdradzić tajemnicy, jeśli chodzi o składy drużyn. **Na zakończenie musimy jeszcze dodać, że mecz Artyści — Prasa wzbudził wielkie zainteresowanie nawet w naszych sferach piłkarskich. Najlepszym tego dowodem jest to, że mecz sędziowany będzie przez samego przewodniczącego Kolegium Sędziów ŁOZPN-u ob. Grabowskiego.**

Ale nie na tym tylko meczu kończy się program imprez sportowych jakie się odbędą w ramach Wielkiej Całodziennej Zabawy Ludowej zorganizowanej z okazji obchodu 5-lecia „Głosu Robotniczego". Drugą wielką imprezą będą biegi na przełaj o wartościowe nagrody książkowe.

BIEGI NA PRZEŁAJ

Pierwszy bieg dla posiadających kostiumy plażowe lub zwykłe krótkie spodenki odbędzie się zaraz po meczu, to jest około godziny 12. Brać w nim będą mogli udział wszyscy, starsi i młodsi, gdyż dystans 500 metrów przebiec potrafi każdy.

CENNE NAGRODY

Zwycięzców, jak już wspominaliśmy, oczekiwać będą nagrody książkowe. Drugi taki sam bieg odbędzie się wieczorem o godzinie 19, ale już w ubraniach, w którym wziąć będą mogli udział również ci wszyscy, którzy biegali przed południem.

BIEGI Z JAJKIEM I W WORKACH

Nie zapomnieliśmy również i o naszych milusińskich. Dzieci będą mogły zademonstrować swe uzdolnienia sportowe w biegach z... jajkiem i w workach. I tu zwycięzców oczekiwać będą liczne nagrody w postaci pięknych książeczek z bajkami i wierszykami.

HUMOR TO ZDROWIE

Tak się przedstawia program imprez sportowych w niedzielę dnia 18 bm. w Parku na Zdrowiu. Przyznacie chyba wszyscy, że humoru będzie tu jeszcze więcej niż sportu, ale ponieważ humor to zdrowie, a kultura fizyczna i sport to też zdrowie — połączenie jednego z drugim powinno przynieść efekt znakomity.

(Kr.)

Dzisiejsze imprezy w ramach Tygodnia K.F.

Boisko ŁKS Włókniarza — godz. 17.30: Turniej piłkarski 8 zrzeszeń Związków Zawodowych.

Boisko WKS Legia — godz. 18: Pokazowe zawody żużlowe.

Boisko ZS Unia — godz. 17: Finał turnieju siatkówki Kół Sportowych.

Park Ludowy — godz. 18: Marsze orientacyjne drużyn harcerskich.

Szermierka zdobywa masy

60 młodych szermierzy walczy dziś w „Ognisku"

Dzisiaj o godz. 16, w sali „Ogniska", odbędzie się Pierwszy Krok Szermierczy, w którym weźmie udział 60 młodych szermierzy. Walki odbywać się będą w 3 broniach, to jest we florecie, szpadzie i szabli.

Wstęp na zawody bezpłatny.

Wyścigi w Helenowie

W dniu dzisiejszym w Helenowie, o godz. 18, miejscowa Gwardia organizuje wyścigi kolarskie na torze z udziałem najlepszych zawodników w Polsce. Program przewiduje wyścig amerykański parami na 100 km.

W imprezie dzisiejszej, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, startować będą: **Bek, Gabrych, Marchwiński, Pietraszewski L., Hadasik, bracia Janiccy, Kupczak, Wrzesiński, Królikowski, Siemiński, Cuch, Nowoczek, Wandor, Motyka, Sałyga, Leśniewicz i inni.**

Wczorajsze zawody o mistrzostwo kl. A

Ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A rozegrany w Łodzi pomiędzy Kolejarzem i Spójnią zakończył się zasłużonym zwycięstwem mistrza Łodzi w stosunku 3:1 (3:1). Spójnia wystąpiła bez Korpalskiego, a przeciwnik bez napastników Kmina i Bilewicza. Bramki uzyskali: dla Kolejarza Koczewski 2 i Deska, dla Spójni — Kozłowski.

W Pabianicach: Włókniarz — ŁKS Włókniarz IB 5:0 (4:0). Bramki zdobyli Kurowski 3 i Paprocki 2.

Ożywiona działalność strzelców „Boruty"

Sekcja strzelecka ZKS „Unia-Boruta" przeprowadziła w ciągu ostatniego miesiąca kilka strzelań treningowych, mających na celu podniesienie poziomu strzeleckiego członków sekcji i przygotowanie ich do zawodów strzeleckich powiatowych i wojewódzkich.

Niezależnie od tego odbyły się strzelania na O. S., w wyniku których zakwalifikowali się na O. S. II stopnia: 1. Szymula F., zdobywając 90 pkt. na 100 możliwych, 2. Kwiatkowski — 89 pkt., 3. Inż. Sosnowski — 87 pkt.

III stopnia: 1. Kołodziejczyk, 2. Dworakowski, 3. Gardoń, 4. Łuczak.

Otwarcie XIV mistrzostw Polski w łucznictwie

„Boruta" (Zgierz) broni dwóch tytułów

SOPOT. — Przedwczoraj rozpoczęły się na stadionie miejskim w Sopocie XIV Łucznicze Mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie 60 najlepszych zawodniczek i zawodników z Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Rzeszowa, Warszawy i Gdańska. Otwarcie mistrzostw poprzedziła defilada. Po odegraniu Hymnu Narodowego i Międzynarodówki oraz po wciągnięciu flagi na maszt przemówienia powitalne wygłosili w imieniu GKKF przewodniczący WKKF — mjr. Kuśmidrowicz, przewodniczący MRN w Sopocie — Miller i prezes Polskiego Związku Łuczniczego — Opiłowski.

Zawody rozpoczęto oddaniem strzałów honorowych na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Premiera Józefa Cyrankiewicza.

Tytułów mistrzów bronią: w konkurencji żeńskiej Kondracka Ogniwo — Warszawa, **w konkurencji męskiej Skrzypkowski Unia-Boruta Zgierz**, w klasyfikacji zespołowej żeńskiej Związkowiec — Kraków, **a w męskiej Unia-Boruta Zgierz.**

W pierwszych konkurencjach zwyciężyli:

Mężczyźni: dystans 90 m, Markiewicz Kolejarz—Poznań, 188 pkt.; 70 m — Filip Ogniwo Warszawa 189 pkt., 50 m — Twardowski B. Unia Poznań 192 pkt., trójbój (90, 70, 50 m) — **Skrzypkowski 478 pkt.**

Kobiety: 70 m — Kondracka Ogniwo Warszawa — 200 pkt., 60 m — Kondracka — 210 pkt., 50 m — Kondracka — 191 pkt., trójbój (70, 60, 50 m) — Kondracka — 601 pkt.

Delegacja polska na kongresie AIBA

W środę wyleciała samolotem do Kopenhagi na Kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA) delegacja polska w składzie: sekretarz GKKF — Szemberg i przedstawiciel PZB — Zapłatka.

Delegacja polska wyjechała razem z trzyosobową delegacją radziecką, która po jednodniowym pobycie w Warszawie udaje się również na Kongres AIBA.

Dziś odprawa sędziów piłkarskich

Zarząd Łódzkiego Kolegium Sędziów OZPN zwołuje dziś odprawę roboczą sędziów piłki nożnej o godz. 18.30 w sali Związku Zawodowego Transportowców przy ul. Andrzeja Struga 6.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniej odprawy.
2) Sprawa „Opieki nad LZS-ami" (Czyn 1 Majowy).
3) Omówienie współzawodnictwa.
4) Dyskusja nad odprawą roboczą sędziów, urządzoną przez WKKF, dnia 13 maja rb.
5) Referat kol. Kaźmierczaka Henryka „Rzut Karny".
6) Wolne wnioski.

Od redakcji

Przyszłym instruktorom WF, zgrupowanym na obozie w Złocieńcu, dziękujemy za pamięć i jednocześnie przekazujemy ich pozdrowienia całej sportowej Łodzi.

Sportowcy-akademicy nawiązali kontakt ze wsią

W związku z zakończeniem roku akademickiego Zarząd Środowiskowy AZS zorganizował masową imprezę sportową, połączoną z wycieczką do Spały. Impreza miała na celu szersze spopularyzowanie sportu na terenie akademickim oraz nawiązanie pierwszego szerokiego kontaktu z Ludowymi Zespołami Sportowymi.

W celu należytego przygotowania imprezy AZS porozumiał się z Samopomocą Chłopską i za jej pośrednictwem nawiązał kontakt z drużynami LZS i miejscowymi władzami. W przeddzień imprezy wysłano ekipę 10-osobową, która zaopatrzona w narzędzia i sprzęt sportowy przygotowała teren do rozgrywek sportowych.

W wycieczce brało udział łącznie 500 studentów ze wszystkich wyższych uczelni łódzkich. W zasadzie plan akcji przewidywał wycieczkę 1000 osób. Na niewykonanie planu wpłynęła w decydujący sposób zła pogoda, ponieważ tak w przeddzień, jak i w chwili samego wyjazdu i na początku imprez padał deszcz.

Zgodnie z programem odbyły się następujące imprezy:

Pokazy szermiercze, mecz piłkarski AZS—LZS.

Rozgrywki eliminacyjne, i finałowe siatkówki z udziałem 5 drużyn męskich i 1 żeńskiej — AZS oraz 4 męskich i 1 żeńskiej drużyny LZS.

Zawody lekkoatletyczne: skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, bieg na 1000 m, z udziałem 45 zawodników (AZS — 15, LZS i Związkowca Tomaszów).

Ponadto rozegrano szereg spotkań towarzyskich w siatkówkę pomiędzy drużynami spośród chętnych uczestników wycieczki i miejscowej ludności. Sprzętu dostarczył AZS.

Na zakończenie imprezy odbyły się występy artystyczne oraz zabawa ludowa, zorganizowana w porozumieniu i przy pomocy kierownictwa Funduszu Wczasów Pracowniczych w Spale.

Ogólnie imprezę należy ocenić jako udaną, biorąc pod uwagę trudne warunki atmosferyczne.

Przyczyniła się ona w dość znacznym stopniu do spopularyzowania sportu na terenie akademickim i nawiązania kontaktu ze wsią.

CHARKÓW

MIASTO NAUKI I KULTURY

Charków należy do największych ośrodków naukowych i kulturalnych Ukrainy. W całym kraju radzieckim słyną jego szkoły, teatry, biblioteki, muzea.

Czołowe miejsce wśród kilkudziesięciu wyższych zakładów naukowych i szkół technicznych Charkowa zajmuje **Uniwersytet im. Gorkiego**; podczas 145 lat jego istnienia uczelnię tę ukończyło wielu wybitnych rosyjskich uczonych, jak np. **słynny fizjolog, Ilia Miecznikow, specjalista w dziedzinie chemii fizycznej — Mikołaj Beketow, wybitny matematyk — Aleksander Łapunow i inni.**

Pomyślnie rozwija się **Instytut Nauk Ekonomicznych i Inżynieryjnych**, którego zespół naukowy przyczynia się w dużej mierze do rozwoju gospodarki narodowej kraju. Tak np. w kopalni **„Nowa Gołobowka" (Zagłębie Donieckie)** dzięki udoskonaleniom, zaprojektowanym przez Instytut, przeciętne wydobycie węgla na dobę wzrosło o 25 proc.

Instytut Melioracji Rolnej i Leśnej opracowuje tak bardzo aktualne obecnie w ZSRR problemy z dziedziny agrotechniki hodowli roślin na polach, chronionych przez pasy leśne. Zespół naukowy Instytutu brał udział w opracowaniu dokumentacji technicznej leśnego pasa ochronnego biegnącego od Biełgorodu do Donu.

W okresie pierwszej pięciolatki powstał w Charkowie Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Gospodarki Rolnej, który przysporzył krajowi **ponad dwa tysiące specjalistów o najwyższych kwalifikacjach.** Wykładowca tej uczelni — prof. Kowalew, opracował metodę rozprowadzania — za pomocą siewników — **sztucznych i organicznych nawozów, przy jednoczesnym dokonywaniu siewu.** Instytut zorganizował w obwodzie charkowskim uniwersytet kołchozowy dla przewodniczących kołchozów, kierowników brygad i stacji maszynowo-traktorowych.

Wielu uczonych charkowskich odznaczono nagrodą stalinowską; m. in. nagrody otrzymali: członek Akademii, I. Jurjew — za wyhodowanie kilku wysoce urodzajnych i odpornych na posuchę odmian zbóż, doc. I. Kulesko — za wynalezienie szczepionki przeciw dżumie świń, kandydat nauk A. Jacenko — za wyhodowanie ukraińskiej rasy brunatnej bydła rogatego.

Mieszkańcy Charkowa szczycą się swą **biblioteką naukową im. Korolenki**, która pod względem bogactwa księgozbioru zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Związku Radzieckim.

Biblioteka posiada wiele książek w językach narodów Związku Radzieckiego, liczne cenne wydawnictwa krajów demokracji ludowej oraz duży zbiór książek w innych językach obcych.

Poczesne miejsce w życiu kulturalnym miasta zajmują teatry. Są to: odznaczony orderem Lenina **Teatr Akademicki im. Szewczenki, Akademicki Teatr Opery i Baletu im. Łysenki, rosyjski teatr dramatyczny im. Puszkina, teatr komedii muzycznej.** Miasto posiada również **filharmonię i cyrk.**

Teatr Opery i Baletu obchodzi w tym roku 75-lecie swego istnienia. Oprócz wprowadzonych przezeń po raz pierwszy na scenie teatru ukraińskiego oper: Łysenki — **„Taras Bulba"**, Czyszki — **„Krążownik Potiomkin"**, Baletu Gliera — **„Czerwony Mak"**, repertuar jubileuszowy wzbogacają takie utwory, jak: opery **„Rusałka"**, **„Mazepa"**, **Kniaź Igor"** i balet **„Śpiąca królewna"**. W dniu obchodu jubileuszu teatr wystawił nową operę ukraińską K. Dankiewicza, **„Bohdan Chmielnicki"** według libretta A. Korniejczuka. W roku ubiegłym teatr odwiedziło 275 tysięcy widzów.

W Teatrze im. Szewczenki wielkim powodzeniem cieszył się ostatnio, wystawiony w języku ukraińskim, dramat Borysa Ławreniewa **„Głos Ameryki".**

Tętniący pełnią życia Charków ma wszelkie warunki dalszego rozwoju jako przodujący ośrodek kulturalny Republiki Ukraińskiej.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8033.

D1-10580